

**Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!**

Warunki prenumeraty:

W Warszawie z odnośnikiem miesięcznym	Mk. 280.—
bez odnośnika	" 260.—
Na prowincji miesięcz.	" 290.—
Zagranicą	" 360.—

Redakcja przyjmuje interesantów od 1-2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Redakcji 170-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Wawicka 7.

Konto czekowe P. K. O. Nr 175.

Numer pojedynczy w Warszawie 10 mk. — na prowincji 10 mk.

Administracja czynna od 10 do 5-ej bez przerwy.

Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Z endeckiego raju.

Były zabór pruski ugiął się przed wojną pod straszliwym ciężarem prześladowań ze strony prusactwa. Prześladowano polskość w dwu kierunkach: ekonomicznym, rugując ją z ziemi, urzędów, placówek gospodarczych, oraz kulturalno-duchowym, niemieząc szkoły, zabraniając używać mowy polskiej i t. p.

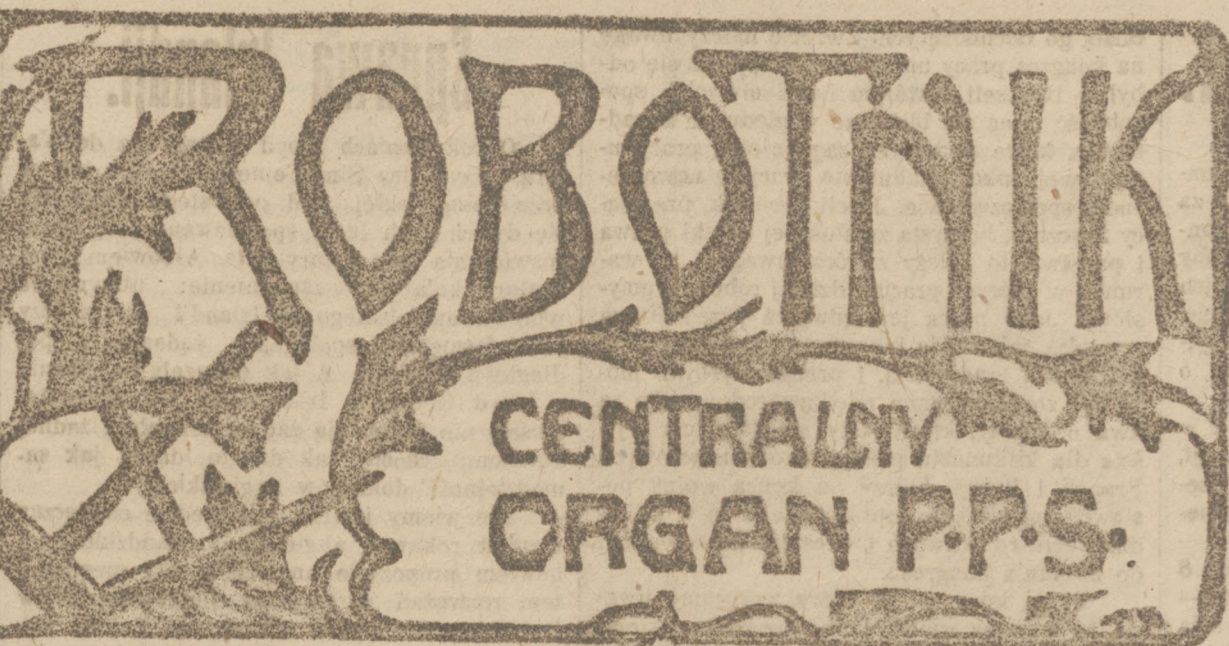
Relnicy i mieszczaństwo, odgrywający główną rolę w życiu polityczno-społecznym dzielnicy pruskiej, idąc za popędem samozachowawczym, z konieczności uodporniali się w walce ekonomicznej przeciwko niemieczyźnie, duchowo jednak i kulturalnie przesiąkali coraz głębiej duchem pruskim. Brak silnej klasy robotniczej, rozwielmożenie się kleru, wyszukującego zżęzanie politykę ucisku pruskiego dla ugruntuowania swych wpływów w społeczeństwie, zupełne oderwanie od innych dzielnic polskich nie tylko pod względem politycznym i ekonomicznym, lecz także narodowo-kulturalnym — wszystko to sprawiło, że b. zabór pruski zastąpił i skłonił w światło klerkalno-mieszczańskie, który — rzecz jasna — nigdy nie marzył o niepodległej Polsce, nie mówiąc już o dążeniach w tym kierunku.

I oto, gdy po wojnie i rewolucji niemieckiej, dzielnica pruska pozbyła się swych ciemnic, gdy wskutek tego, wszystkie władze ocknęły się w ręku miejscowych obszarników, mieszczaństwa i kleru — pierwszym odruchem instynktu klasowego tych sfer było nie zjednoczenie z Polską, o której nigdy nie myśleli, lecz zachowanie swej odrębności dzielnicowej, która zupełnie wystarczała im do szczęścia doczesnego z chwilą pozbycia się prusaków.

Jezeli dodamy, że dzielnica ta otrzymała w spadku po zabórce wzorowe urządzenia gospodarcze i administracyjne, że niekiedy została przez wojnę i jej skutki, zachowując dobrobyt, nieznanym reszcie Polski, wyniszczonej i zrabowanej, że obszary, mieszczański i kleralny poznański zlekci się „ducha” b. Kongresówki i Małopolski, gdzie robotnicy stworzyli silne organizacje socjalistyczne i skąd mogli zarazić socjalizmem robotników poznańskich — zrozumimy, że ów odruch ku odgrózeniu się od innych dzielnic miał podkład realny, bo oparty na samolubstwie. Zrozumiemy też, że dzielnice te obrzuciły sobie endecją za fortecę dla swej działalności i swych intryg, wysyłając tam na stały pobyt „samego” Dmowskiego, którego endecja koronowała na zbawcę dzielnicy pruskiej i na cześć którego ma powstać akademia dla sztucznej hodowli wymierającego już w Polsce pokolenia endeckiego.

Wiemy wszyscy, że jakim uporem poznaniacy i ich tutejsi przyjaciele endeccy sprzeciwiali się zjednoczeniu b. zaboru pruskiego z resztą Polski, jak posłowie sejmowi z tego zaboru tam właściwie tylko odznaczali się w Sejmie, że walczyli o swą odrębność dzielnicową. Nie zaniedbano żadnego środka, by oczernić w opinii tej dzielnicy b. Kongresówki i Małopolskę, nie powstrzymano się przed żadnymi oszczerstwami przeciwko osobom, grupom i instytucjom, by pogłębić przepaść, wykopaną przez długie lata niewoli i kordony zabórce. Dzieje kłopotliwych endeckich w Poznaniu w ciągu ubiegłych dwóch lat będą jedną z najczarniejszych kart w historii ekonomicznego i zaprzaństwa narodowego tej rzekomo narodowej partii.

Ale życie ma swe własne prawa, wobec których bezsilne są wszelkie kaprysy,



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

Geny ogłoszeń:

w tekście (przed kron.)	Mk. 45
Nekrologi	" 25
zwykłe	" 20
drobne za jeden wyraz	" 8
Wszystkie ogłoszenia obliczają się nonparem (drobn. pism.)	
Ogłoszenia w Nałe niedziel. o 25% droż.	
Fantazyjne i firm zagran. o 50% "	
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10 drożej.	

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

zachcianki i zakusy jednostek czy grup. Poznańskie, oderwane od Niemiec, nie mogło na dłuższą metę pędzić samotnego życia w odosobnieniu od reszty Polski, nie mogło pozostać oazą wstecznicstwa wśród burz polityczno-społecznych, szalejących na całym świecie. Chęć odseparowania się od Polski, chęć ucieczki w miasną norę przed Europą i zasklepienia się w ciasnym kurniku parafianstwy poznańskiej — wywołały skutek wręcz przeciwny zamierzonemu. W stęchłej atmosferze endeckoklerkalnej wytworzyły się gazy, które groziły lada chwila wybuchem i pogrzebaniem w gruzu endeckiego gmachu „ładu i porządku”.

Przynależność polityczna b. dzielnicy pruskiej do Polski wiąże ją też ekonomicznie i gospodarczo z Polską. Niejeden „patryjota” poznański, który przedtem legalnie wywoził do Niemiec ziemniaki, może je obecnie tylko szmuglować. Umowy gospodarcze i handlowe z zagranicą nie mogą być zawierane z pominięciem Warszawy. Z drugiej strony rozkwit gospodarczy tej dzielnicy, bardziej od innych zasobnej w kapitały postępuje nader szybko i nie może się obejść bez rynków reszty kraju. Przemysł rozwija się tam lepiej, niż gdzie indziej, a wraz z nim rośnie liczebno klasa robotnicza, urabiająca jednocześnie swą świadomość klasową.

Powstaje tedy w siedzibie zacofania społecznego i klerkalizmu najdziwniejszy spłot przeciwności i sprzeczności. Endecy, widząc jak tron Dmowskiego się wali, błagają na łamach „Kurjera Poznańskiego” o jakiś ochłap federacji, czy autonomii, powołując się na to, że oni przecież stoją wyżej pod względem narodowym i społecznym, aniżeli np. wilnianie (wilnianin Hlasko drukuje to świadectwo niedojrzałości narodowej swego „wszechpolskiego” towarzysza partyjnego i... nie dziwi się). N. P. R-owcy, by nie utracić resztek swych wpływów, domagają się zjednoczenia z resztą Polski i z jej organizacjami robotniczymi. Chłopi, patrząc, jak ich bracia bogacą się na paskowaniu ziemio-płodami, również przechylił się ku zjednoczeniu. Kler poznański gwałtownie protestuje, ale fabrykanci wódek i likierów (gorzelnictwo jest tam równie rozpowszechnione, jak ciemnota klerkalna) żądają zniesienia granicy. Jednym słowem „jedność narodowa” należy do przeszłości.

Ale, jak rzekliśmy, w atmosferze zazdrośności pielęgnowanego endectwa przemiany odbywają się wybuchowo. Endecy przechwalali się wielokrotnie, że w Poznaniu socjalizm jest słaby. Jesteśmy spokojni o socjalizm i wiemy, że niezadługo i tam organizacje nasze mozną stanąć na nogi. Ale zato endecja wyhołowała swego beniaminka — fajerwerkowy komunizm, który równie szybko zezębnie, jak powstał. Ruch robotniczy, nie mając za sobą tradycji zorganizowanej walki klasowej, brule jeszcze po manowach enperowskich, lub zbacza tu i owdzie na bezdroża komunizmu, jako dopełnienia i wytworu endectwa.

Reakcja poznańska widzi, jak grunt usuwa się jej z pod nóg i traci coraz więcej głowy. Cóż się robi w takich razach? Ano, od czegoż jest pod ręką Niemiec, a na każde zawołanie żyd? Przed kilku już miesiącami czarnoseciani Chadey wywołali szereg krwawych zajeżdż w Bydgoszczy i Ostrowiu, chcąc w ten sposób odwrócić uwagę robotników polskich od walki z reakcją

i ciemnotą i skierować ją w łóżysko walki narodowościowych. Przy lada strajku, lada zamieszcze reakcja poznańska mająca w swym ręku prawie całą prasę, podjudza instynkty nacjonalistyczne, wiedząc dobrze, że nienawiść ku Niemcom, jeszcze tak żywa wśród mas, w każdej chwili może zapłonąć pożarem i zabarwić się krwią.

A heca antysemita przybiera tam wprost chorobliwe rozmiary. Niema piśma, któreby nie uprawiało agitacji przeciwko Żydom. Niejaki ksiądz Kruszyński z Włocławka specjalizuje się w tym przedmiocie i wykrzesza ze swego bogobojnego pióra sążniste artykuły pogromowe. A przecież, gdyby ci ludzie byli istotnie patriotami, jak o sobie głoszą, toby musieli z własnej woli przystąpić do siebie część Żydów z innych dzielnic Polski, by w ten sposób zmniejszyć wielkie skupienia żydowskie w tych dzielnicach. Przytem przypisują sobie zasługę rozwiązania kwestii żydowskiej — której u nich wcale nie było, i której nie mogli przeto wcale rozwiązywać.

Dowodem rozprzeżenia „patryjarchalnych” stosunków w Poznaniu jest choćby zachowanie się tych ostatnich wobec sprawy wolnego handlu. Wiadomo, że w Poznaniu ceny żywności wzrosły nagle wskutek zniesienia sekwestru i kontyngentu. Stąd strajki, zaburzenia i ogólne niezadowolenie. Endecja jest gorli-

wa zwolenniczką wolnego handlu i jej posłowie w Sejmie głosowali za wolnym handlem. Ale w Poznaniu głoszą demagogicznie, że nie wolny handel jest przyczyną szalejącej drożyzny, lecz zbyt szybkie przyłączenie tej dzielnicy do Polski.

Zamiast żądać sekwestru dla całej Polski i w ten sposób zabezpieczyć przed drożyzną cały kraj, nie wyłączając Poznania, ci „wszechpolscy” obrońcy paskarzy wolą utrzymać odrębność Poznania, a zarazem zapędzić inne dzielnice w otkłan drożyzny i strajków.

Albo inny przykład: „Liga obrony interesów polskich” w Poznaniu wydała odezwę antysemitą, w której pisze, że „Żydzi są rozsądnymi agitatorami komunistycznymi, których zbrodnicze skutki niedawno oglądaliśmy w Poznaniu”. A „Rzeczpospolita” przez usta p. Maczewskego wyraża się o „dobrze zorganizowanej partii komunistycznej” w Poznaniu, że „ma więcej rasowej, maćkowej duszy, więcej „piekarskiego” animuszu i stołecznej małej żydo-lubstwa”, aniżeli P. P. S.

Do „pierona!” Straili głowę endecy. I jest od czego. Albowiem endecki raj staje się dziś dla nich piekłem, w którym dopiero wówczas nastąpi normalne stosunki, gdy dzielnica ta wyzwoli się od polskiego prusactwa, jak przedtem uwolniła się od prusactwa niemieckiego.

J. M. B.

Nowa polityka gospodarcza sowietów.

Wielokrotnie już pisaliśmy w „Robotniku” o nowej polityce gospodarczej Sowietów, polegającej na próbach odbudowy kapitalizmu — z zachowaniem „dyktatury proletariatu”. Obecnie polityka ta została niejako skodyfikowana w wydany 9 sierpnia t. b. „nakaz” Rady Komisarzy Ludowych. Według tego „nakazu”, rząd sowiecki ma pozostawić w swoim ręku tylko te przedsiębiorstwa, które będą miały zabezpieczone środki w eurowach, pieniądzach i żywności. Będą to przeważnie wielkie przedsiębiorstwa. Natomiast przedsiębiorstwa państwowe, których rząd sowiecki nie będzie mógł prowadzić z pożytkiem, podlegają wydzierżawieniu przez kooperatywy, spółki lub osoby prywatne.

Jezeli więc znajdą się amatorzy, to znaczna część „sowietizowanych” przedsiębiorstw przejdzie w ręce kapitalistów. Bolszewicy nie zbyt jeszcze dawno chwaliли się, jak to oni za jednym zamachem „uspołecznili” cały niemały przemysł — a teraz wprost proszą się o to, aby przedsiębiorcy wydzierżawili od nich znaczną część zakładów. Także są skłoni do bolszewickich metod „uspołeczniania”.

W związku z tą perspektywą wydzierżawiania zakładów przemysłowych, w wielu przedsiębiorstwach sowieckich wytworzyła się zmniejsza. Począści dlatego, że niektórzy zarządcy pragnęli wydzierżawić przedsiębiorstwa, umyślnie więc starają się o to, żeby się rzadowi nie opłacały. Począści znów dlatego, że robotnicy zniechęceni są tą możliwością powrotu kapitalizmu.

Zaznaczamy tu, jako ciekawostkę (ciekawostkę), że pewien komunista, Szatunowski, wystąpił z artykułem, w którym doradza aby rząd wydzierżawiał zakłady przemysłowe... poedyfikowanym komunistom lub spółkom komunistów.

Dalej „nakaz” poleca popieranie przemysłu i drobnego przemysłu wiejskiego — a więc drobnomieszczaństwa! — i mówi o konieczności rozwoju wymiany towarów między miastem

a wsią, przyczem wstydliwie zamilcza o handlu. A jednak z „nowego kursu” polityki sowieckiej najwięcej skorzystał właśnie handel prywatny.

„Nakaz” podkreśla konieczność podniesienia i ułaskawienia wartości rubla i w tym celu zmierza do tego, aby pieniądze nie tylko wypływały ze skarbca państwa, ale i wracały do niego. Polca tedy zakładanie kas oszczędności, rozwój operacji kredytowych i t. d. Przedewszystkiem zaś oświadcza, że od tej chwili państwo nie będzie nikomu okazywało usług ekonomicznych bezpłatnie. „Za wszystko trzeba płać” — jak w najgorzej kapitalistycznym ustroju.

Jak wiadomo, rząd sowiecki zniósł opłaty kolejowe, opłaty pocztowe, telegraficzne, telefonizacyjne, komorne i t. p. Obecnie wszystko to zostaje przywrócone — i to w sposób, który bolesnie da się odczuć robotnikom. Czy bowiem robotnik może zapłacić 2 tysiące rubli za przejazd koleją? Albo 200 tys. rubli za bilet kolejowy? Również komorne, opłata za gaz, wodę, elektryczność i t. p. spadają poważnym ciężarem na robotników.

O tych opłatach da nam pewne pojęcie nowy cennik pocztowy, telegraficzny i telefoniczny. Karta pocztowa kosztuje 100 rubli, list miejscowy za każde 4 fity — 100 rb., zamiejscowy — za każde 15 gramów — 250 rb. List polecony 1000 rb. Za każde słowo depeszy: miejscowej — 100 rb., zamiejscowej 500 rb., telegrafowej 3.000 rb. Rzeczny abonament telefonu kosztuje 350 tys. rubli, ustawienie nowego aparatu 500 tys. rubli i t. d. Słowem — bolszewickie ceny.

Jak widzimy, „nowy kurs” polityki gospodarczej Sowietów ma charakter wybitnie kapitalistyczny, a właściwie kapitalistyczny — nie-dziarski. „Dyktatura proletariatu” odgrywa w tej drobno-mieszczańskiej gędy i tem przywracaniu dawnych stosunków na tle powszechnej ruiny — rolę śnieżynki — żalosa..

Pieśń robotników.

Poswieca się tow. Konradowi Je-
ziorowskiemu, zesłańcowi na Alkaturę.

Kto robotnikiem wzrósł na ziemi,
Ten musi Pracę znać,
Ten Trud na podjęć dłońmi swymi
I los swój w garście brać...
Krokami iść pewnymi
Czynami ścieżkami —
Kto robotnikiem wzrósł na ziemi.

Razem uderzmy miotem zgodnie —
Niech żyje Praca — znoj!
Odrzucmy podłość, nędzę, zbrodnię,
Aż przyniesie stary strój!
Gdzie słabość chowa się wygodnie,
Miernota gdzie panuje modnie,
Razem uderzmy miotem zgodnie!

Razem do Pracy wzniesmy dłoń,
Razem na wielki Trud!
Aby po nędzy-cierpieniu zgonie
Wyciosać dobra wielki cud.
Niech miłość i nauka płonie!
By szczęście w każdej drwało stronie,
Razem do pracy wzniesmy dłoń!

Hydrę nędzi zdusić trzeba,
Wyteżać trzeba wiele sił
Aby z piekła wejść do nieba
By świat ten prawdą był!
Aby ludzkości bujała gleba
Wydała wszystkim dosyć chleba!
Hydrę nędzi zdusić trzeba!

Włoc wół do ręki młot i kielnię —
Wzniesić trzeba mocny gmach —
Fundament dźwignąć dzielnie,
Do nieba niechaj sięgnie dach!
By światu światła on nieśmiertelnie —
Weź, bracie, młot i kielnię!

Toporem trzeba zcosić bryły,
Oskardem, bracie, wali!
Wyteżaj sięgaj młode siły,
Niechaj zadzwieczy stal!
By w gwiazdach gmachu wiele światła
By iskry Prawdy światła były!
Toporem trzeba w twarde bryły!

Niechaj na gmachu — tam na szczycie —
Znicz ducha płonie dzień i noc —
Niech płonie Piękno całe życie,
Rozświeca prawdę moc!
W pololeni — wielok — Bycie —
Jak cudnej jutrzeń blask o świcie,
Niech świeci tam na szczycie!

Kto robotnikiem wzrósł na ziemi
Ten musi pracę znać
Ten czyn na wykuc dłońmi swymi
I los swój w garście brać...
Krokami iść pewnymi
Czynami nieśmiertelnymi —
Kto robotnikiem wzrósł na ziemi.

W. Łazęga.

26/IV — 21.
Tokio (Japonia).

Czy panu ministrowi apowiadają wiadomo,
że przedstawiciel kooperatywy „Związku zawo-
dowego naukowców polskich szkół średnich” od
miesiąca przeszło z dnia na dzień, a tygodnia na
tydzień zbywa jest przez pana referenta wydzia-
łu naukowego obietnicą cukru dla tej kooperatywy,
że za każdym razem od miesiąca, że tygodnia
odpowiedź, że „jeszcze nie wie wiadomo, proszę
przejść jutro, pojutrze” i t. p. a ostatnio, że „po-
damie gdzieś się zagubiło”...

Może ich wciągnąć do lochu, skazać na śmierć.
Jest on tu niejako sędzią najwyższym, któ-
remu w ręce oddano wagi zła i dobra.
Krzywdy woła o zemstę, lecz łagodna Asmath
i boski mędrzec egipski, arcykapłan Pitylar
zalecają mądrość przebaczenia i miłości. Ni-
czemnie i teraz, chytne i ichorliwe zachowa-
nie się braci budzi w Józiefie tylko wstręt i
nienawiść. Przechadzając nawskroś ich bie-
dę, małe dusze, pragnąłby wydobyć z nich
bodaj skruszę i żal za popełnioną zbrodnię.
Lecz oni trwają w zafurcji śpiącego su-
mienia, a nawet w ostatniej chwili, w chę-
pliwej zatwardziałości protestują przeciwko
sądowi i badaniom Józeffa, powołując się na
prawo swego plebienia, które Żyda pozwala
sądzić tylko Żydowi. Wtedy Józeff w najstra-
sniejszej gniewie, posłanawia zmiadzić z-
nikczemnych, ale pragnąc zmiadzić zbrod-
niczy, sam dopuszcza się zbrodni ducha, al-
bowiem oświadcza braciom, że jest Józeffem,
że zatem według ich zakonu, według ich wła-
stnego prawa może ich sądzić. On, szafarz do-
bra, Egipcjanin, zwrócił się z półkami wy-
obraźnielami zła, nazywał się i został Żydem.
Poddał się ich prawu, prawu złych, małych.
I zwyciężył. To prawda Poknał ich. Przer-
żeni bracia padli teraz przed nim na kolana,
jak to sen kiedyś Józeffowi przepowiedział.
Sprawiedliwości stało się zadość, ale za cenę
cośnęcia się wstecz na stopień pierwotny.

Teraz dopiero Józeff przejrzał, iż popełnił

STRAJK PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.

Wczoraj Rada Naczelna Zw. prac. miej-
skich w Polsce obradowała nad wykonaniem
poprzednich swych uchwał w sprawie strajku.
Strajk od dziś obejmuje wszystkie wydziały ma-
gistratu. Dla poszczególnych wydziałów opra-
cowane zostały instrukcje. W szpitalach, stra-
ży ogniowej i innych pozostawiono niezbędną
obsługę. Nastroj wśród robotników bardzo do-
bry.

Łącznie z robotnikami miejskimi porzuca-
ją dziś pracę i urzędnicy, których magistrat,
zarówno jak i ich żądania całkowicie zignorow-
wał. Na ostatni list urzędników z terminem od-
powiedzi do d. 23 b. m. włącznie Magistrat od-
powiedział absolutnie milczeniem. Dziś więc
porzucają pracę wszyscy pracownicy Magistratu.

Szpitala, schroniska dla dzieci i stanców,
oraz dozory sanitarne będą niezbędne swe
czynności spełniały.

Związek pracowników miejskich w Pol-
sce zwraca się z gorącym wezwaniem do wszy-
stkich akordowych robotników na filtrach,
pompach i t. d. aby solidaryzowali się w walce
o poprawę bytu, a tembardziej, aby nie zastę-
powali strajkujących robotników.)

KONFERENCJA ZWIĄZKÓW UŻYTECZNO-
ŚCI PUBLICZNEJ.

Wczoraj o godz. 2 po poł. odbyła się krót-
ka konferencja przedstawicieli Związków ro-
botników miejskich, gazowców i elektryków.
Przedmiotem obrad była sprawa wykonania
uchwały Rady Związkowej, nakazującej skoór-
dynowanie „akcji” Związków w instytucjach
użyteczności publicznej. Przyjęto wniosek na-
stępujący: Celem uzgodnienia i prowadzenia
wspólnej akcji przedstawiciele wyżej wymie-
nionych Związków postanawiają zwołać na
dzień 25 b. m. na godz. 11 rano przy ul. Kre-
dytovej nr. 8 konferencję Zarządów Związków
miejskiego, gazowców, tramwajarzy, telefonów,
elektryków i teatrów, celem przedłożenia
wniosku o wyborze komitetu wykonawczego
bloku Związków instytucji użyteczności pu-
blicznej.

Konferencja Zarządów.

Dziś przy ul. Kredytovej nr. 8 o godz. 11
rano odbędzie się konferencja zarządów Zwią-
zków gazowców, tramwajarzy, robotników miej-
skich, telefonów, elektryków, teatrów.

U METALOWCÓW.

Wczoraj odbyły się pertraktacje w mini-
sterjum pracy pod przewodnictwem inspektora
Kłofa. Dziś dalszy ciąg pertraktacji.

Zebrań metalowców. Komisja międzyzwią-
zkowa zawiadamia, strajkujących metalowców, że
dziś o godz. 10 rano odbędzie się ogólne zebranie
w lokalu Związku, Leszno 58.

Strajk kolejowy

SYTUACJA STRAJKOWA

Poznań, 24 sierpnia. P. A. T. — Sytuacja
strajkowa niezmienną. Pracuje jedynie dy-
rekcja kolejowa w Poznaniu i znikoma ilość
kolejarzy. Pociągi, obsługiwane przez wojsko,
kursują zupełnie normalnie. Dziś prze-
jechał przez Poznań pociąg międzynarodowy
Warszawa — Paryż.

STRAJK W DYREKCJI GDAŃSKIEJ. ARE-
SZTOWANIE KOMISJI STRAJKOWEJ.

Toruń, 24 sierpnia. (Tel. wł.) — Sprawa
strajku w całej dyrekcji gdańskiej stoi dobrze.
Panuje spokój. Władze wojskowe wezwały na
dowcipa kilku maszynistów.

Omgadaj wieczorem władze wojskowe are-
sztowały 25 kolejarzy, między nimi całą ko-

misję strajkową. Aresztowanych odesłano do
Działdowa.)

PERTRAKTACJE Z RZĄDEM NIE DAŁY
WYNIKU.

Poznań, 24 sierpnia. P. A. T. — W dniu
dzisiejszym powracają do Warszawy minister
b. dzielnicy pruskiej, dr. Trzciński, oraz mini-
ster pracy i opieki społecznej, p. Darowski.
Pertraktacje obu ministrów z kolejarzami
wielkopolskimi nie doprowadziły do pożąda-
nych wyników. Komisja międzyzwiązkowa ko-
lejarzy odrzuciła propozycję Rządu. Kolejarze
— jak stwierdzają pisma dzisiejsze — posta-
nowili utrzymać strajk, dopóki nie będą wy-
pełnione ich żądania natury ekonomicznej. Ża-
dają oni podwyższenia dodatku drożyznianego
o tyle, aby zarobek robotnika ze średnią ro-
dziną w 15-ej klasie zarobkowej wynosił
18,640 mk., oraz zrodulowania liczby stref
drożyznianych z 5 do 2, przyczem Poznań i
większe miasta prowincjonalne miałyby być
zaliczone do pierwszej klasy.

PROPOZYCJE RZĄDU. WARUNKI KOLEJARZY.

Poznań, 24 sierpnia. P. A. T. — Mi-
nisterjum b. dzielnicy pruskiej, po uzgodnieniu swego stano-
wiska z zainteresowanymi ministerjami, komuni-
kuje, co następuje:

Zebrań w Poznaniu w dn. 23 b. m. upo-
moconymi przedstawiciele Rządu zaproponowali, ce-
lem zlikwidowania strajku kolejowego, następują-
ce załatwienie sprawy: 1) Przenosi się natychmiast
do kl. 4-ej wszystkie miejscowości, w których są
stacje kolejowe, a które zaliczone są do kl. 3-ej,
ponadto przeprowadzi się jaknajszybiej rewizję
miejscowości, zaliczonych do 3-ej i 4-ej kl. dodatku
drożyznianego. Przeklasyfikowanie nastąpi z wo-
snością od 1-go sierpnia r. b. 2) Dla miasta Pozna-
nia przynajmniej się mnożnik 700 w formie dodatku
wyrównawczego od dnia 1 sierpnia r. b. 3) Sprawa
podwyższenia mnożnej może być załatwiona w ja-
wnej mierze w formie podwyższenia mnożnika, a
więc w drodze rozporządzenia Rady ministrów.
Podwyższenie mnożnej może nastąpić tylko w dro-
dze ustawodawczej, co może być rozstrzygnięte po
zebraniu się Sejmu. W celu udzielenia jednoro-
wego zasiłku przedłożą obecni ministrowie do de-
cyzji Rady ministrów wniosek. Wyplata może na-
stąpić 10 września r. b. 4) Przyznany funkcyj-
juszom b. dzielnicy pruskiej równoważnik za zale-
głe deputaty do wysokości 2,081 mk. otrzymają
również funkcyjnarzusz kolejowi, uprawnieni do
ekwiwalentu tego są wszyscy pracownicy kolejowi,
którzy pozostają w służbie przynajmniej od 15-go
czerwca tegoż roku.

Przedstawiciele kolejowych związków zawo-
dowych łącznie z komisją strajkową odrzucili te pro-
pozycje, żądając ze swej strony wprowadzenia ty-
ko dwóch stref drożyznianych, a ponadto udziele-
nia jednorozowego zasiłku w kwocie minimum
25,938 mk. na osobę. Żądania te uważają przedsta-
wicieli Rządu za nietykalną. Rząd podaje do
wiadomości, że zaproponowane w wyżej podanych
ramach poprawa bytu zostanie przyznana wszyst-
kim kolejarzom, którzy w Poznaniu w ciągu 24 go-
dzin, na prowności zaś w ciągu 48 godzin podejmą
swą pracę, najpóźniej jednak do piątku 26 b. m. do
godz. 2-giej po południu, i zapewnia, że powraca-
jący w tym terminie do pracy nie będą pociągnięci
do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Rząd podaje
do wiadomości, że proponowane powyżej polepsze-
nie bytu pracowników kolejowych będzie miało za-
stosowanie do wszystkich funkcyjnarzusz państwo-
wych w obsłudze b. dzielnicy pruskiej.

KONFERENCJA PEASOWA.

Poznań, 24 sierpnia. P. A. T. — Dziś odbyła
się pod przewodnictwem wice - ministra Wacho-
wicza po południu konferencja z przedstawicielami
prasy. P. wice-minister Wachowiak omawiał
strajk kolejarzy i wskazał na jego skutki na polu
gospodarczym i politycznym. Bpawicy obecnie w
Poznaniu p. minister pracy i opieki społecznej Da-
rowski, w dłuższym przemówieniu przedstawił sto-

stan gospodarczy w Polsce i starania Rządu o na-
pewnienie odpowiednich warunków dla ich rozwo-
ju. W sprawie strajku oświadczył p. minister, że
stanowisko kolejarzy było nie do przyjęcia ze
względów zasadniczych i taktycznych.

WOJSKO OBSŁUGUJE KOLEJE.

Poznań, 24 sierpnia. P. A. T. — Kursują-
ce obecnie dwie pary pociągów, jedna na linii
Poznań — Skatmierzyce (w kierunku Warsza-
wy), druga zaś na linii Poznań — Toruń, ob-
sługiwane są przez wojsko. Pociągi te są oso-
bowo - towarowe i chodzą z szybkością około
25 km. na godzinę; pozatem innego ruchu na
kolejach niema.

ODEZWA KOMISJI STRAJKOWEJ.

Poznań, 24 sierpnia. P. A. T. — Komisja
strajkowa związków kolejarzy w b. zaborsze
pruskim ogłasza w dzisiejszych pismach po-
ranych odezwę do społeczeństwa, wyduszcza-
jącą przyczyny, dla których pracownicy kole-
jowi b. dzielnicy pruskiej przystąpili do bez-
robocia. Odezwą wymienia żądania pracow-
ników kolejowych, oraz przedstawia przebieg
dotychczasowych rokowań z przedstawicielami
władz.

ODEZWA WYDZIAŁU WYKONAWCZEGO KO-
LEJOWCÓW.

Wydział Wykonawczy Związku zawodowego
pracowników kolejowych Rzplitej Polskiej wydał
odezwę do wszystkich członków Z. Z. K., w której
czytamy:

Wprowadzenie wolnego handlu pogorszyło za-
sadniczo położenie gospodarze pracowników ko-
lejarzy. Nie naprawi tego na długo postanowie-
nie Rządu zwrotu w zakresie naliczaczonych w r.
1921 deputatów. Odbiło się to najciężiej w Wielko-
polsce i na Pomorzu. Szalony wzrost cen artyku-
łów spożywczych dokonał rewolucji gospodarczej; w
każdej rodzinie kolejarskiej, gdyż ceny wzrosły tam
w ciągu miesiąca o 100 do 200 procent.

To też wbrew uchwale IV-go Zjazdu Z. Z. K.
nie mogąc wytrzymać wzrostu drożyzny, członko-
wie Z. Z. K. Dyrekcji Poznańskiej i Gdańskiej we-
szli w porozumienie z P. Z. K. i Z. Z. P. i utwo-
rzyli wspólny Komitet strajkowy, który w chwili
wybuchu strajku objął kierownictwo całej akcji.

Nie mogąc z jednej strony ująć nieorganiz-
acyjnego wystąpienia Kół Z. Z. K. tych dwóch dy-
rekcji, nie możemy z drugiej strony nie ująć al-
nadcze uszczuplonych powodów zmuszających kole-
jarzy z Wielkopolski do akcji. Wszelkie próby za-
miany strajku przy pomocy kolejarzy z innych dy-
rekcji musimy jaknajostrożniej potępić. Uważamy za
zdradę klasy robotniczej każdego kolejarza, który
się da ujęć, w obecnej ciężkiej walce naszych ko-
lejarzy do łamistraszkostwa.

Wydział Wykonawczy Z. Z. K. przestrzega
Rząd przed przewlekaniem decyzji i przed po-
wołaniem załatwieniem zasadniczej poprawy bytu
pracowników kolejowych. Połączenie ogółu kolejarzy
pogarsza się z dnia na dzień. Wnioski Z. Z. K.,
złożone Rządowi, muszą być urzeczywistnione, je-
żeli Rząd nie chce podsycać nieznośności na dłu-
szy okres czasu stanu niepewności bytu, potęgują-
cego niezadowolenie i doprowadzającego z wazną
pewnością do konieczności ogólnej akcji.

NIEMCY A STRAJK KOLEJOWY.

Berlin, 24 sierpnia. (E. E.). — Dzisiejsza prasa
wieczorowa przynosi wiadomość, że rząd niemiecki
zwrócił się do rządu polskiego w sprawie strajku
kolejarzy w korytarzu Pomorskim, wskazując na
trudności, które powstały skutkiem tego w ruchu
kolejowym. Rząd niemiecki domaga się będzie
zażegnania tych trudności.

STRAJK W FABRYCE „POCISK”.

Zarządy budującej się fabryki „Pocisk” w Rem-
bertowie używa różnych sposobów, aby tylko mniej
świadomych robotników ściągnąć do pracy. Kawał-
cie chce łamistraszkostwa.)

W tym celu fabryka przeprowadza łamistras-
ków przez druciany parkan w lesie, zaś o strajku-
jących rozgłasza, że chcą wysiedzieć w powietrzu fa-
brykę.

Roboty oddaje w czasie strajku przedsiębior-
com, aby ci werbowali od siebie łamistraszków. Me-
talowcom monterom ze Lwowa wznawia, że przy-
stąpi zostali przez lwowską firmę i strajk ich nie
obchodzi. Czy lwowski oddział Związku metalow-
ców nie może wpłynąć na monterów, aby zapre-
stał pracy? W gorliwości swej robią nawet w nie-
dziele, jak nigdy przed strajkiem.

Murarze i pomoc murarska robią, bo otrzyma-
li swoje podwyżki, ale są też przez fabrykę używa-
ni do robót placowych.

Intensywny i dyrektor fabr. wznawia w zwro-
bowanych przez ministra stolarskiego stolarzy, że
oni należą do przemysłu drzewnego i nie powinni
strajkować. Paru nieopatrznych stolarzy w to u-
wierzyło, ale posłuchali wezwania i rzucili na dru-
gi dzień pracę, nie chcąc brać na siebie łamane łam-
mistraszkostwa na całe życie.

Ogół robotników jednak trwa w walce straj-
kowej, mimo, że dopiero zaczął budować organiza-
cję związkową w fabryce. Zapamięta on sobie jed-
nostki, które aby radykalnie i klasowo mówiły o
potrzebie walki przed strajkiem, a w czasie straj-
ku poszły na majstra lub przypochlebiały się maj-
strom i tłomaczyły im, że chętnieby pracowali, ale
„tamci” wszyscy nie pozwalają.

Gorliwym następcą strajkujących jest majster
Górski, którego niedawno robotnicy chcieli wyrzu-
cić. Jest i paru głodomorów - urzędników, którzy
czekają na wywołanie podwyżek przez robot-
ników, ale obecnie agituja przeciw strajkowi.

ZABA NADSTAWIA NOGĘ.

W imieniu „mieszkańców stolicy” przemawia
wczoraj „Kurier Warszawski”, leżą by gorliwie
nad nieszczęśliwymi członkami S. S. K., którzy na-
daremnie czekają, aż ich minister spraw wojsko-

wątpliwego patosu tragedji starcia i konfliktu
humaczą się motywami głęboko uzasadnionej
psychologii osób, które urastając do znacze-
nia symbolu, nie przestają być ludźmi z krwi
i kości. Język tęgi, obsypany drogiennymi
klejnotami obrazów i metafor, nie rozpiera się
w lirycznych wylewach. Jest męski. Nad ca-
łością wielkiej tragedji czuwa potężna wola
twórcy, panującego nad swą wyobraźnią. Ni-
gdzie zbędnych dygresji, albo literackich eso-
wnic. Cała tragedia łączy się w ostrem i rzeź-
biem powietrzu szczytów, oświeblonych gorą-
cym blaskiem serca, przebijającego sobie dro-
gi aż do granitowych fundamentów prawdy
metafizycznej.

J. Rajnsi utworem swoim, jego wagaścią
i pełnem wiktoryzmem niewątpliwie do literatury
wszechświatowej. W tym roku przełożono „Jó-
zefa” na język niemiecki. Tragedja lotew-
skiego poety posiada wszelkie warunki sowa-
neczne. Byłoby rzeczą wskazaną, aby dyrek-
torowie polskich teatrów zwrócili uwagę na to
dzieło niepospolite. W ten sposób, pomnaża-
jąc repertuar nasz nazwiskiem wielkiego po-
ety ludu zaprzyjaźnionego z Polską, przyczyni-
liby się do zacieśnienia tej przyjaźni i wnie-
śliby świeży, ożywczy ton w zmatowioną
rysunę teatralną.

W Polsce są aktorzy, którzyby wdzięczny
ciężar roli Józeffa potrafili udźwignąć.

Zygmunt Kisielewski.

wych powoła do kierowania tramwajami miejskimi. „Codziennie S.S.S. zwołuje rady swoich członków, rekrutujących się przeważnie z kół młodzieży i codziennie młodzież ta, pełna zapału i ofiarnej energii, tworzy czas na planem wyzyskiwania. A władze milczą.”

Jakże Kurjerkiwską tęskno do zesłorocznych harców owej „pełnej zapału i energii młodzieży”, która podczas strajku tramwajarzy odznaczyła się niezwykłą rzeczywistą energią i zapałem przedewszystkiem... w niszczeniu i pauciu tramwajów, które miały kierować...

Złote myśli

Dwa tygodnie temu zaszedłem do kościoła, w którym miał kazanie pewien bardzo znany kaznodzieja bruckiński. Odbywało się tam coś w rodzaju pogawędki misyjnej. Ksiądz opowiadał wydarzenia ze swej praktyki duszpasterskiej i zastanawiał się nad przyczynami, które nie pozwalają ludziom być chrześcijanami. Jeden z przytoczonych przez niego wypadków utkwił mi w pamięci. Ksiądz kilkakrotnie zauważył człowieka, który słuchał go uważnie w głębi kościoła i stopniowo wysuwał się naprzód. Pewnego wieczoru podszedł do tego człowieka i zapytał go: „Bracie, czy nie chcesz stać się chrześcijaninem?”. Człowiek ten odpowiedział, że nie, że nie chce. Odpowiedział jednak nie w tonie wyzywającym, lecz ze smutkiem. „Dlaczego?” — zapytał ksiądz. Czy nie wierzysz w prawdy, które tu słyszał? Owszem, wierzył w nie. „Dlaczego więc nie chcesz stać się chrześcijaninem?” „Proszę księdza — odparł ów człowiek — nie mogę przyłączyć się do kościoła, nie porzucając swego zajęcia, a bez niego nie mogę utrzymać żony i dzieci. Długo bledziłem się, zanim znalazłem, nie mogę więc ryzykować. Ale z drugiej strony nie mogę być chrześcijaninem, dopóki mu się oddaję”. „Może pan jestes synykarzem?”. Okazało się, że nie. „Więc czemu?” „Sprzedaję mydło”. „Sprzedajesz pan mydło?” — i jakże to może być przeszkodą abyś był chrześcijaninem?” „A oto jak. Mydło, które sprzedaję, poleca się wszędzie, jako najlepsze do prania i nie zawierające żadnych szkodliwych przyrządów. Każdy kawałek mydła, sprzedawanego przezemnie, owinięty jest w papier, na którym wydrukowano, że w mydle niema żadnych szkodliwych przyrządów. Tymczasem one tam są, i oświadcza mydło czyżby czyszczyć bieleć, ale ja przedko niszczy. Oto co mam zdobywając sobie utrzymanie i oto dlaczego nie mogę być chrześcijaninem, dopóki sprzedaję takie mydło”. Ksiądz odpowiedział następnie, że długo przekonywał tego człowieka, ale bez żadnego skutku. „Przyklepił się do swego mydła — i stracił swą duszę”.

(Henry George).

Jak ściągają podatki.

Do przyczyn, które tak zabójczo oddziałują na opłakany stan finansów polskich, zaliczyć trzeba niesprawność organów podatkowych. Nietylko skala podatków bezpośrednich jest niska, dla wielkich fortun śmiesznie mała, ale sposób ściągania podatków uraga wszelkim pojęciom w tej dziedzinie obowiązującym.

System podatkowy Polski obciąża najniezamożniejsze warstwy ludności a głównie proletariatu, oszczędza zaś bogaczy i spółki kapitałistyczne.

Co gorsza, to uchylanie się od podatków właśnie instytucji i ludzi najbogatszych, którzy nawet drobnych powinności skarbowych płacić nie chcą.

Gdzieindziej podstawą podatku jest majątek i dochód; u nas ukrywa się jeden i drugi.

Gdzieindziej ucieczka od podatku surowym podlega karom; u nas uchodzi to bezkarnie.

Oto kilka przykładów z praktyki podatkowej niepolskiej, na którą żali się podatnik z innego kraju.

Właściciel poważnego, dawno istniejącego przedsiębiorstwa został zademonstrowany, że ukrył przed władzą pewien przedmiot majątkowy. Urząd skarbowy zarządził niezwłoczne uwięzienie podatnika i osadzenie go w więzieniu policyjnym, bez wysłuchania obwinionego.

Obronca uwięzionego złożył protest szczegółowo motywowany, nie został jednak dopuszczony do ustnej rozprawy.

W innym przedsiębiorstwie władza skarbową zarządziła badanie ksiąg podatkowych. Zażądano od niego objaśnień. Zanim to nastąpiło, Urząd skarbowy osadził pomieszczenie biurowe podatnika, kładąc areszt na księgi i dokumenty, oraz na fundusze opodatkowanego bez względu na następstwa stąd płynące dla niego.

Dalej od pochwalania takich środków, stosowanych w Niemczech, których następstwem u nas prowadziłoby do nadmiernej, szkodliwej jednak, kary za wprowadzenie w błąd instancji podatkowych, powinny być surowe i bezwzględne.

Ludzi zamożnych należy u nas przyzwyczajać do płacenia podatków, trzeba ich w tym duchu wychowywać, na opornych zaś nakładać ostre sankcje. Ze względu na szkodliwy wyzysk skarbowy przez sabotaż podatkowy sfer zamożnych.

Inaczej postawa nie nastąpi.

Trzeba znać psychikę bogacza. Dobrowolnie nie będzie płacił podatków, ale uczyni to pod prężnieniem. Nietylko konfliktach znacznej części majątku, ale areszt jest nakazany. Pol-

ska ze względu na swą przyszłość musi uciekać się do najsurowszych zarządzeń za niepłacenie podatków. Inaczej straci swą niezależność gospodarczą.

Ign. Szymbil.

Pierwszy spis ludności w Rzeczypospolitej Polskiej

W poniedziałek, dnia 22 b. m. w Głównym Urzędzie Statystycznym przy ul. Aleje Jerozolimskie nr. 80 dyrektor Głównego Urzędu Statystycznego, prof. Buzek, oraz naczelnik Wydziału, p. Piekalkiewicz, informowali przedstawicieli prasy o przygotowaniu, jakie już zostały poczynione do pierwszego spisu ludności, wyznaczanego na dzień 30 września na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Naczelna władza spisowa oddana została w b. zaborze rosyjskiemu i austriackim w ręce starostów; w b. zaborze pruskim i na Śląsku Cieszyńskim — w ręce gmin. Przy każdym starostwie tworzy się odpowiednie komisje spisowe. Największą trudność stanowi obecnie wyznaczenie dostatecznej ilości komisarzy, którzyby sumiennie i dokładnie wyliczali powierzone im spisy ludności, bydła, gruntów i t. p. na wyznaczonym dla każdego terenie. Licząc po jednym komisarzy spisowym na pięćset osób, na całą Polskę potrzeba 60 tysięcy komisarzy. Wobec tego władze spisowe apelują do społeczeństwa o zapisywanie się na komisarzy spisowych. Dotychczas zgłosił już swoją pomoc między innymi; nauczyciele szkół powszechnych (na ostatnim zjeździe i Centrala Bratnich Pomocy studentów wyższych szkół w Warszawie).

Ten pierwszy spis ludności w Rzeczypospolitej Polskiej na niesłychanie doniosłe znaczenie, zarówno administracyjne, jak i polityczne. Powinno to rozumieć całe społeczeństwo i dołożyć wszelkich starań, aby spis się udał. Chodzi o to przede wszystkim, aby całe społeczeństwo zrozumiało, iż spis ów nie ma nic wspólnego z podatkami, rekwiizycją itp. Zebrano przez Urząd Statystyczny cyfry służą wyłącznie dla celów statystycznych i żadnego pobocznego użytku nie robi się z otrzymanych tą drogą wiadomości.

Jak zamierzył prof. Buzek, wszystkie prace przygotowawcze zostały już właściwie ukończone; a więc: rozczesano kwestionariusze; prawie wszędzie ukończono już numerację domów; po starostwach odbywają się informacyjne zjazdy komisarzy. Przygotowano dwa rodzaje formularzy: w języku polskim dla ludności polskiej, oraz w dwóch językach (polskim i niemieckim, polskim i ruskim, polskim i ukraińskim itd.) dla ludności niepolskiej. W b. zaborze pruskim i na Śląsku Cieszyńskim, gdzie niema amalfabetów, ludność będzie sama wypełniała formularze. W celu zebrania jaknajdokładniejszych danych statystycznych co do narodowości, zamieszkałości Polskę, wymagane będą odpowiedzi na trzy pytania: język ojczysty, narodowość, wyznanie.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, w pierwszej połowie listopada zostaną już ogłoszone ogólne rezultaty dokonanego spisu; następnie zostaną opracowane dane statystyczne dla każdej gminy, a później — dla poszczególnych starostw. Główny Urząd Statystyczny spodziewa się, iż przy użyciu 600 ludzi uda mu się w przeciągu 1½ roku skończyć całą pracę, związaną z dokonaniem spisu i opublikowaniem wszelkich danych statystycznych.

Prof. Buzek zaznaczył między innymi, iż Ukraińcy w Galicji Wschodniej rozpoczęli już agitację w celu zhołkotowania spisu.

Wspomniawszy o dotychczasowych pracach Gł. Urzędu Statystycznego, prof. Buzek poruszył też sprawę bojkotowania wykazów ruchu ludności przez duchowieństwo katolickie w Kongresówce, które nie nadesłało danych statystycznych o ruchu ludności za rok ubiegły, twierdząc, że rząd nie miał prawa (!) wydawać podobnego zarządzenia bez porozumienia się z biskupami!!!

Kronika polityczna.

22-g b. m. odbywając podróż inspekcyjną granicy polsko - bolszewickiej, przybył do Wilejki prezydent ministrów Witos, gdzie odbył dłuższą konferencję z delegacją związku włóciarskiego pow. wileńskiego. Delegacja ta wreczyła prezydentowi uchwały zjazdu związku i wyraziła życzenie dokonania jaknajprędzych wyborów do Sejmu, oraz prośbę o opiekę Rządu polskiego nad pozostałymi w Rosji Polakami. Prezydent Witos w odpowiedzi zaznaczył, że w najbliższym czasie zostaną wydane rozkazy do ustawy sejmowej, dotyczącej reformy rolnej. Nowele te, znacznie zasłuszają przepisy o wyłączeniu, przyczynia się do stworzenia stanu średniego. W sprawie wyborów do Sejmu prezydent Witos oświadczył, że, w myśl ustaw sejmowych Rząd, w razie przedłużenia trwania obecnego Sejmu, przeprowadzi wybory na kresach w przypisanym terminie. Samorząd gminny, według słów prezydenta, wprowadzony zostanie po ogłoszeniu odpowiednich ustaw, które opracowuje obecnie komisja administracyjna.

Następnie przedstawiła się prezydentowi delegacja związku ziemian kresowych, która przedłożyła swoje dezeraty. (P. A. T.).

Jak się dowiadujemy, przybywa tu jutro, t. j. dn. 26-g b. m., samochodem generała Haking, w sprawach polsko - gdańskich.

Delegat Rządu polskiego, dr. Bernard Diamond, wyjechał dnia 24-g b. m. do Paryża i Londynu celem prowadzenia dalszych układów w sprawach nalfowych. Układy toczyły się już w lipcu r. b. i odroczone je do sierpnia. (P. A. T.).

WACŁAW WOLSKI.

Z nowych sonetów.

W EKSTAZIE MARZENIA.

...O mauzoleum z Bajki wsparty złote płyty,
Co się w zielonym blasku księżycowym żarzą,
Stoję z cichą, ku gwiazdom obróconą twarzą,
Jak komandor-somnambul, lśniący złotobity...

Jak wizje, co przydają pozłoty witrażom,
Całe rozświetlone Głottów anielskich zachwyty,
Wkoło mnie krąży złotopowietrzne Charyty,
I w tym Czarze Zielonym o czemś słodko marzą...

...Ta czarodziejską niema gędbą Bajki sennej,
Roję pośród tej złotej Marzenia Równi,
Jak Teodoryk z Fikcji, gwiazd lśniący przepychem...

Zielona baśń księżycy szlak rojeń mych
mości...

I złościście rozpyliam się w westchnieniach

cichem,

By nigdy nie być w żadnej już Rzeczywisto-

ści...

Warszawa, dnia 17 sierpnia 1921 r.

*) Grafo.

Sprawa Śląska.

Przed Radą Ligi Narodów.

POSIEDZENIE 29 B. M.

Genewa, 24 sierpnia.

(P. A. T.). — Sekcja informacyjna Ligi Narodów urzędowo komunikuje, że wicehrabia Ishi, przewodniczący Rady Ligi, zwołał posiedzenie Rady do Genewy na dzień 29 b. m. na sesję nadzwyczajną, w celu przeprowadzenia dyskusji w sprawie pisma prezydenta Rady Najwyższej, dotyczącego wykreślenia granicy na Górnym Śląsku.

ISHI ZAMIAST QUINONES DE LEONA.

Paryż, 24 sierpnia.

(P. A. T.). (Havas). Baron Ishi przedstawił sam Radzie Ligi Narodów sprawozdanie w kwestii G. Śląska.

Paryż, 24 sierpnia.

(P. A. T.). (Havas). Postanowienie Quinones'a de Leona nieprzyjęcia misji sprawozdawcy kwestii górnośląskiej na posiedzenie Rady Ligi nie zmieni w niczem procedury, przyjętej w tej sprawie przez Radę Ligi, ani też nie opóźni chwili przystąpienia Rady do zbadań problemu co do wyboru następcy wobec odmowy ze strony Quinones'a de Leona. Wymienianie nazwiska jakiegokolwiek kandydata jest w chwili obecnej przedwczesne i na niczem wiarygodnym nie oparte.

ODROCZENIE PARLAMENTU RZESZY.

Berlin, 24 sierpnia.

(E. E.). — Prezydent parlamentu Rzeszy, Loeb, odbył konferencję z kanclerzem w sprawie międzynarodowego położenia Niemiec oraz w sprawie górnośląskiej. Zwolnienie parlamentu uległo ponownej zwłoce. Prawdopodobnie nie nastąpi ono przed początkiem października.

TRANSPORTY KOALICYJNE NA G. ŚLĄSK.

Berlin, 24 sierpnia.

(P. A. T.). Jak donosi „Berliner Tageblatt”, transporty koalicyjne posiłków wojskowych na G. Śląsk rozpoczną się dnia 25 b. m. na linii Moguncja — Erfurt. Poeciagi przywiozą 2 bataliony angielskie i jedną brygadę francuską; o transportach wojsk włoskich narazie jeszcze niewiadomo. Rząd niemiecki wezwał ludność niemiecką w odnośnych miastach, aby zachowała zupełny spokój.

Paryż, 24 sierpnia.

(P. A. T.). Radio. — Do Berlina wysłano oficjalną notę z zawiadomieniem, że dwa bataliony angielskie i jedna brygada francuska opuszczają okolice nadreńskie, aby udać się na Górny Śląsk.

Kongres komunistów niemieckich

ROSJA WYSTĄPIŁABY CZYNNIE PRZECIWKO POLSCE W RAZIE WOJNY POLSKO-NIEMIECKIEJ.

(Telegram własny).

Jena, 24 sierpnia.

Znaczna większość rozpoczynającego się dziś kongresu komunistycznego należy do zwolenników teorii „rewolucyjnej ofensywy”. Kongres nie przewidywał przesłania wewnętrznej partii. Prawdopodobnie nadejdą ostre walki klasowe w Niemczech dopiero ostatecznie zjednoczą oba kierunki, albo też rozłączą.

Lenin i Radek nadesłali dwa listy powitalne, w których zwracają się wzajemnie. Na kongresie ostro atakują Trockiego za jego oportunizm w sprawach polityczno - gospodarczych.

Levi teraz właśnie ogłosił dokumenty, z których wynika, że gdyby na wiosnę doszło do wybuchu wojny między Polską a Niemcami, to Rosja wystąpiłaby czynnie przeciwko Polsce. Schmidt.

Rokowania angielsko-irlandzkie

POSIEDZENIE KOMITETU WYKONAWCZEGO SINFONISTÓW.

Poldhu, 26 sierpnia.

(P. A. T.). (Radio). Dzś odbywa się w Dublinie posiedzenie sinfeinistycznego komitetu wykonawczego, składającego się z członków, należących do bardziej umiarkowanego odłamu tego stronnictwa. Panuje przekonanie, że opóźnienie tego komitetu będzie decydującą dla stanowiska parlamentu irlandzkiego.

PROJEKT ODPOWIEDZI IRLANDZKIEJ.

Dublin, 24 sierpnia.

(P. A. T.). (Havas). Przy układaniu odpowiedzi na warunki przedstawione przez L. George'a, tajny parlament irlandzki oprze się prawdopodobnie na wskazówkach, jakich mu udzieli zebrane konwentu narodowego sinfeinistów. Panuje przekonanie, że konwent wypowie się za przyjęciem warunków Lloyd George'a.

Dublin, 24 sierpnia.

(P. A. T.). (Havas). Projekt odpowiedzi irlandzkiej został złożony tajemnie parlamentowi, którego posiedzenie odroczone do czwartku, w celu umożliwienia osobistościom naczelnym ponownego zredagowania odpowiedzi.

WALKI.

Belfast, 24 sierpnia.

(P. A. T.). (Havas). Grupa unionistów wargnęła do dzielnicy katolickiej i wszczęła z katolikami walkę. Gdy katolicy cofnęli się, unioniści rzucili się na domy. Policja przywróciła porządek.

Londyn, 24 sierpnia.

(E. E.). W Belfaście po raz pierwszy od czasu zawarcia ugody rozejmowej dokonano zamachu za pomocą bomby. Ofiarą wybuchu padło 6 osób. Sprawców nie ujęto.

Dalszy ciąg konferencji wiesbadenkiej

Bordeaux, 24 sierpnia.

(P. A. T.). (Radio). Prasa francuska donosi, że bliskie spotkanie się Loucheura i Ratenausa ma na celu podjęcie w dalszym ciągu rokowań, rozpoczętych w czerwcu. Obaj ministrowie zgodzili się wtedy na wznowienie rokowań po odbyciu posiedzenia Rady Najwyższej. Konferencja ministrów Francji i Niemiec ma, zdaniem prasy, bardzo wielkie znaczenie wobec tego, że Rada Najwyższa postanowiła zniesić sankcje ekonomiczne, nałożone na prowincje reńskie z dnem 15 września, co przywróci wolny obrót towarami. Przez zniesienie sankcji ekonomicznych zyskuje handel niemiecki ogromne korzyści. Francja ma prawo spodziewać się, że rząd niemiecki ze swej strony uzna za wskazane zniesić taryfy celne.

Gr. żba strajku górników w Czechach

Praga 24 sierpnia.

(E. E.). Konferencja delegatów Ostrawskich odrzuciła propozycję przedłużenia czasu pracy. Konferencja proponuje wymóg od rządu zmniejszenia taryf transportowych, w przeciwnym razie górnicy rozpoczną strajk.

Z Łotwy

LOTWA PROSI O PRZYJĘCIE DO LIGI.

Genewa, 24 sierpnia.

(P. A. T.). Rząd Łotwy zwrócił się do Ligi Narodów z ponowną prośbą przyjęcia Łotwy do Ligi. Prośba ta będzie poddana pod obrady najbliższego zgromadzenia Ligi.

— Rokowania pomiędzy rządem łotewskim a grupą finansistów amerykańskich w sprawie pożyczki zewnętrznej spójły na szczeblu. Amerykanie kategorycznie odmawiają pożyczki Łotwie.

— Odbyła się w Rydze konferencja posłów łotewskich Szwecji, Norwegii, Anglii i Finlandii. Przedmiotem obrad były sprawy związane z propagandą łotewską w wymienionych krajach.

Kapitałizm w Rosji Sowieckiej

— Komisariat finansów wydaje szereg dekretów w sprawie wznowienia podatku państwowego. Opodatkowane są widowiska, na które dozwolona jest wolna sprzedaż biletów.

— Zniesiono przepuski czerezwyczałki na prawo przejazdu koleją. Taryfa kolejowa została już ustalona. Opłata za wiorstę wynosi 300 rubli.

— W Petersburgu firmy zagraniczne złożyły 54 podań o koncesje przemysłowo - handlowe. Z Anglii przybyli do Petersburga przedstawiciele 11 handlowych domów, w tej liczbie przedstawiciele b. firmy Monnowa.

— Od dnia 1 września zostanie urządzony na wysłuchach totalizator, który przyniesie państwu około 2 i pół miliona rubli rocznego dochodu.

Pomoc dla Rosji

— Przewodniczący mieszanej komisji ratunkowej międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie oświadczył, że Rosja nie otrzyma żadnej pomocy, jeżeli nie wypełni ściśle warunków postawionych przez Hoovera.

— Pierwszy transport środków żywnościowych oraz personel niezbędny dla ich rozdzielu odpłynął z Hamburga do Rygi. Artykuły

te przeznaczone są wyłącznie dla chorych i dzieci.

— W Genewie 22 b. m. odbyło się pierwsze zebranie konferencji, której zadaniem jest zbadać sprawę uchodźców z Rosji. Konferencja zajmie się prawdopodobnie również sprawą uchodźców z Gruzji.

Wiadomości telegraficzne.

— Szeł szwajcarskiego departamentu politycznego zawiadomił przedstawicieli rządu litewskiego w Szwajcarii, że szwajcarska Rada Związkowa uważa za jurę republikę litewską.

— Armia grecka odniosła poważne zwycięstwo nad Turkami. Zajęcie Angory jest kwestią kilkunastu dni.

— W Bagdadzie odbyła się koronacja Emira Fajsala na króla Iraku, w obecności obywateli tłumów ludu.

— Komenda główna parlamentu gdańskiego zbiera się dziś, aby obradować nad rozstrzygnięciem nadkomisarza w sprawie podziału kolei gdańskich.

— Premier litewski, Mejerowicz, i minister spraw zagranicznych, Salnė, wyjeżdżają dzisiaj do Kowna.

— Do Paryża przybył Takie Joneson.

— Eskadra amerykańska wysłana została do kanału Panamskiego, aby wywierać nacisk na republikę Panamę, do której rząd amerykański wysłał flotę, wzywając Panamę do natychmiastowej ewakuacji obywateli, przynależnych Kostarice.

— W Białymostku wybuchł olbrzymi pożar, którego ofiarą padły dwie fabryki — Woltana i Zilbergieniga.

Ruch robotniczy. Życie partii.

Baczność! Baczność! Zarząd Kola Piekarzy P. P. S. zawiadamia, iż walne zebranie Kola piekarzy odbędzie się w lokalu dzielnicy „Jeruzolima”, Chłódna 41, we czwartek dnia 25 sierpnia, pierwsze o godz. 10 rano, drugie o 6 wieczorem, trzecie w sobotę, dnia 27 o g. 6 wiecz.

Prosimy o punktualność i liczną przybyłość.

Tramwajowa org. P. P. S. Dziś o godz. 6 wiecz. odbędzie się posiedzenie Komitetu tramwajowej org. P. P. S. O godz. 7 wiecz. ogólne zebranie członków w lokalu O. K. R., Al. Jeruzolimskie 56.

Kolejowa org. P. P. S. Egzekutywa. Dziś o g. 5 po poł. odbędzie się posiedzenie egzekutywy kolejowej org. P. P. S. w lokalu O. K. R., Al. Jeruzolimskie 56.

Dzielnica Praga. Dziś o godz. 6 m. 30 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy w lokalu przy ul. Brukowej nr. 29.

Dzielnica Jeruzolimka. Dziś o godz. 6 m. 30 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego w lokalu przy ul. Chłódnej nr. 41.

Dzielnica Mokotów. Jutro 26 b. m., o godz. 5 po poł. odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy w lokalu przy ul. Bagatela nr. 12a.

Dzielnica Nowe Bródno. Jutro, d. 26 b. m., o godz. 4 m. 30 po poł. odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy w lokalu przy ul. Okulickiej nr. 16.

Ruch zawodowy.

Konferencja Zarządów Oddziałów Zw. Zaw. Sekretariat K. C. Zw. Zaw. w Polsce komunikuje, że konferencja zarządów oddziałów zw. zaw. odbędzie się dziś, o godz. 7 w. w lokalu zw. metalowców, Leszno 53, w sprawie ustalenia listy kandydatów do Rady Kasy chorych. Sekretariat prosi towarzyszy o punktualną przybyłość na konferencję.

Zw. Prac. Miejskich w Polsce. Dziś o g. 12 w. odbędzie się zebranie Rady Naczelnej Zw. Obecność wszystkich delegatów konieczna.

Dziś o g. 5 pp. ogólne zebranie Wydziału IX w sali przy ul. Drexlańskiej Nr. 8. Obecność wszystkich członków konieczna.

Baczność, metalowcy. Meżowie zaufania i dolegliwości! Dziś o g. 12 odbędzie się zebranie zwyczajne. Wejście za mandatami.

KOMUNIKAT PREZYDIUM K. C. Z. Z.

Dnia 17 b. m. otrzymaliśmy list od prezydium byłej Rady Związków Zawodowych m. Warszawy, w którym kwestionuje się prawomocność konferencji Zarządów Oddziałów Związków Zawodowych z dnia 9 sierpnia r. b., zarzucając Komisji Centralnej, że stronniczo obliczono ilość członków w Związku: metalowym, pracowników miejskich, gastronomiczno-hotelowym i in., że przedstawiciel Komisji Centralnej, tow. Kowalew, w dyktatorski sposób objął przewodnictwo i takiego z przedstawicieli opozycji nie dopuścił do głosu; że po wyłączeniu opozycji, na sali obrad pozostała mniejszość związków, reprezentujących materię zawodową zorganizowanych robotników, wobec czego była Rada zwraca się do Komisji Centralnej z propozycją powołania Komisji mieszaną dla sprawdzenia liczby członków w każdym Związku i po ustaleniu takiej zwolnienia konferencji dla ponownego dokonania wyborów do Rady zawodowej.

Na powyższy list prezydium K. C. Z. Z. Zaw. odpowiedziało listem z dnia 17 b. m., w którym proponuje byłym członkom Rady, by wydelegowali swych przedstawicieli dla dania konkretnych danych stronniczego obliczenia ilości członków w

wyżej wspomnianych związkach, a to celem natychmiastowego przeprowadzenia dochodzenia; przyczem zakomunikowano, iż porozumienie, z powodu ważności i nagłości sprawy może być uskutecznione drogą telefoniczną.

Ponieważ dotychczas nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi, ani telefonicznej, ani piśmiennej, zaś sama sprawa nie cierpi zwłoki, więc oświadczamy, co następuje:

Na dzień 15 lipca r. b. Sekretariat Komisji Centralnej zwołał konferencję Zarządów oddziałów Związków Zawodowych, dla dokonania wyborów Rady Zawodowej, przyczem każdy Związek z góry miał określoną liczbę członków, a tem samem i głosów na zasadzie danych otrzymanych bądź od Centrali Związków, bądź znajdujących się w posiadaniu Komisji Centralnej.

Nie powątpiewając, że cyfrę są prawdziwą, na konferencji, zwołanej na powyższych zasadach, przedstawiciel Komisji Centralnej, tow. Kowalew, przedłożył Regulamin Rady Zawodowej, który w swych podstawowych zasadach jest obowiązujący dla wszystkich Rad, jako organów wykonawczych i podległych Komisji Centralnej, a gdy ten został odrzucony, tow. Kowalew opuścił posiedzenie, uważając, iż przypadkowa większość wytworzył Radę z wrogimi dążnościami dla ruchu zawodowego. Pośpiechowanie więc przedstawiciela Komisji było zgodne zupełnie z jej uchwałami, gdyż tylko Komisja Centralna, jest odpowiedzialna przed kongresem za całość i jednolitość ruchu zawodowego i tylko jej powierzone jest wykonywanie uchwał kongresu i przestrzeganie jednolitej polityki w Związkach zawodowych.

Wskutek powyższego, cały smereg Związków zwrócił się do Komisji Centralnej z protestem, żądając, że na konferencji z d. 15 lipca r. b. niektóre związki, jako to: kolejarzy, I-e kolo, budowlany, tabacznicy i inne, były reprezentowane nie wedle swych faktycznej liczebności, i że, opinia konferencji była sfalszowana, wobec czego żądają ponownego zwołania konferencji. Ponieważ liczba protestujących odpowiadała wymaganiom regulaminu Rad Zawodowych, ponieważ Kom. Centr. Z. Z. stwierdziła, że niektóre związki podały nie licząc placących członków, lecz zarejestrowanych, uznano, iż protesty były słuszne i postanowiono ponownie zwołać konferencję na d. 9 sierpnia, b. r. Konferencję polecono zagałę tow. Kowalewowi, co też przez niego zostało uczynione, a więc zarzut, że w dyktatorski sposób objął przewodnictwo sam przez się odpada.

Na konferencji jak zostało stwierdzone z listy obecności, było obecnych związków 81, mianowicie: 1) metalowców, oddział Leszno 53, 2) pracowników miejskich, 3) dozorców domowych, 4) drzewny, 5) prac. więziennych, 6) browarniczy, 7) elektrycy, 8) rolnicy, 9) kopalniarzy, 10) tramwajarzy, 11) gastronomiczno-hotelowy, 12) tabacznicy, 13) włókiennicy, 14) elektrycy 15) metalowcy, 16) budowlany, 17) fryzjerów, 18) spożywców, 19) krawców, 20) pracowników na drogach wodnych, 21) metalowców — Praga, 22) kolejarzy I-e kolo, 23) II-gie kolo, 24) IV kolo, 25) Warszawa Wschodnia, 26) Nowo-Bródnowskie, 27) Wileńskie Gródzkie, 28) szklarzy, 29) garzowni, 30) cukierniczy, 31) centralny.

Po opuszczeniu przez opozycję sali obrad, na konferencji pozostało 18 związków z liczbą 659 głosów, łącznie reprezentujących z góry 82,000 robotników zawodowo zorganizowanych, natomiast ilość członków związków, które opuściły obrady, wynosiła zaledwie 15,000, co również było stwierdzone i zaprotokółowane.

Nieprawdą jest, iż stronniczo była obliczona ilość członków związku metalowego (Leszno 53), oraz związków miejskich, gdyż ilość członków każdego z tych związków odpowiada tym danym, jakie posiadamy w Komisji Centralnej, znajdującym się w kwartalnych sprawozdaniach. Zresztą, dla każdego członka jest otwarty dostęp do sekretariatu Centrali lub zarządu oddziału, który w tej sprawie może dać zupełnie wyczerpujące wyjaśnienia. Na konferencji przedstawiciel kolejarzy kolo I-e protestował przeciw obliczeniu ilości członków tego kolo przez zarząd głośny Zw. kolejarzy. Protest ten również jest niesłuszny, gdyż zarząd Główny w liście swym z d. 17 sierpnia r. b. komunikuje nam, iż w I-em kolo jest członków placących 1916, zarejestrowanych zaś, jak było podane poprzednio 5945.

Biorąc pod uwagę powyższe fakty, uważamy, iż zarzuty, czynione przez członków byłej Rady Zw. zawodowych, są bepodstawne i niezasadne, wobec czego stwierdzamy, iż konferencja zarządów oddziałów z d. 9 sierpnia r. b. była zupełnie prawomocna, a wskutek tego i prawomocna jest Rada zawodowa, na konferencji tej wybrana.

Podając powyższe do wiadomości, jednocześnie komunikujemy, że na zasadzie uchwały Wydziału Wyk. Komisji Centralnej Zw. zaw. w Polsce z d. 23 b. m., była Rada Związków zawodowych jest rozwiązana, a prezydium jej wzywa się do przekazania majątku i wszelkich spraw prezydium Rady Zawodowej, to jest tow. Kurowskiemu, Neubauerowi, Gutowskiemu i Ułkołowskiemu w terminie, który będzie oddzielnie zakomunikowany przez prezydium Komisji.

Również poleca się prezydium Komisji zakomunikować min. pracy i opieki społecznej o powyższej uchwale.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze.

W artykule „O defensywie polskiej politycznej”, umieszczonym 23 sierpnia r. b. w pańskim poetycznym piśmie, jest wymienione moje nazwisko, jak również p. D. Filozofowa, w związku z innymi nazwiskami rosyjskimi, z powodu notatki w „Głosie Rosji” dawniej redakcji.

Nie poruszając kwestii, o ile wydawany w Br-

8-kl. SZKOŁA REALNA T. SĄDKOWSKIEGO

Leszno 53.

Egzaminy wstępne oraz poprawkowe odbędą się dnia 29, 30, 31 Sierpnia. Początek lekcji dnia 1 Września o godz. 9-ej rano.

Dawni uczniowie powinni zapisać się i wnieść opłatę przed dniem 29 Sierpnia.

Indie germanofilskie i sprzyjający bolszewikom dawniej redakcji „Głos Rosji” zasługuje na to, żeby go cytowano, oświadczam:

1) że wzmianka o współpracownictwie D. Filozofowa z doktorem Snarskim, przy pomocy pułk. Lisowskiego i pp. Amrepa, Fabriciusa i Rymera jest fałszywą,

2) że pułk. Lisowski i pp. Fabricius, Amrep i Rymer w „grupie Sawinkowa” nie są,

3) że przy rewizjach „grupy Piennycina” (wyraz „Robotnika”) żadnych „kompromitujących Sawinkowa” (wyraz „Robotnika”) dokumentów nie znaleziono.

Upraszam o nieodmówienie wydrukowania niniejszego zaprzeczenia. Łączę wyrazy szacunku.

B. Sawinkow.

Warszawa, 24 sierpnia 1921 r.

Głosy czytelników.

O pomoc dla wracających wygnańców.

Najbardziej ucierpiała podczas wojny światowej zachodnia Białoruś, a mianowicie powiaty: bielecki, brzeski, prużański, kobryński, wołkowyski, stoniński, ziemie Grodzieńskie, oraz liczne ziemie wileńskie. Okolice te uległy szczególnemu zniszczeniu podczas ofensywy niemieckiej w r. 1915.

Mieszkańcy tych powiatów rozproszyli się w głąb Rosji, a pozostając w ciągu 6 lat na obczyźnie, przeszli niesłychane katusze. Jednak nadzieja powrotu do miejsc rodzinnych nigdy nie opuszczała mieszkających wygnańców i to dodawało im siły do przemieszania wszelkiego rodzaju niedostatków.

Obecnie następuje powrót tych ludzi (Wracając obdarci, głodni, strasznie przemęczeni. Na miejscu znajdują w najlepszym razie niewielkie przynajmniej budowle, w większości jednak wypadki — tylko kołki. Bez dachu nad głową, bez chleba, pozabawieni dobytku i pieniędzy, ludzie ci skazani są na śmierć głodową. Dorosli i zdrowi udają się na roboty leśne lub wyjeżdżają w głąb Polski i dostają pracę w majątkach; starcy zaś i dzieci cierpią głód.

Należy koniecznie przyjąć tym ludziom z pomocą. Udzielenie im wsparcia w postaci pożywek na kupno koci, inwentarza, ziarna do siewu i t. p. dałoby im możliwość powrotu do normalnego życia.

Bielecki.

K.

Chlew w podwórku przy ul. Kredytowej.

Uprzejmie proszę szanowną Komisję Samotną, za pośrednictwem pisma „Robotnik”, o łaskawe zwrócenie uwagi na dom nr. 14 przy ul. Kredytowej. W domu tym, będącym własnością Stowarzyszenia sług katolickich, miesi się o Stowarzyszenie, garkuchnia tegoż, no i chlew, w którym znajduje się 10 sztuk świń, należących do powyższej wymienionej Stowarzyszenia.

Świnie te trzymane są tam już od szeregu miesięcy, a chlew znajduje się tuż pod oknami posesiadacza kina „Opiekę”, mieszczącego się w tym samym domu. W ścianie wymienionego chlewu są otwory, przez które wydobywa się zaskarżający powietrze zapach, który zmusza jest wchłaniać przychodząca do kina publiczność, jak również mieszkających w domu.

W podwórzu tam znajdują się jeszcze trzy podobne rozszniedzi brudne: kłozet, od którego trzwa są stale otwarte, śmieciak niezakryty, oraz korytarz w rodzaju tunelu, prowadzący do kina „Opiekę”, w którym jest stale zapach nie do znieśnienia.

Świnie karmione są dwa razy dziennie: rano, około godz. 8-ej i wieczorem o godz. 6-ej; za każdym razem wypuszcza się je na podwórze, co wywołuje straszny hałas i kwik, nieczem w szlachetnie, po każdym takim spacerze pozostają na podwórzu łupy nieczystości, które publiczność, wchodząca i wchodząca do kina, rozdeptuje nogami przez nieuwagę.

Administratorem powyższej wymienionej domu, jak również mieszczącego się tam Stowarzyszenia sług katolickich, jest ksiądz Gasiorowski.

Bywalec kina.

Rozmaitości.

Listy miłosne w wykopaliskach.

W Pompei wśród innych wykopalisk znaleziono niedawno listy miłosne, pisane na tabliczkach ze słonkowej kości. W listach tych panuje i pamięć z arystokracji rzymskiej wynurzały swoje płomienne uczucia gladiatorom, to jest szlachcom, którzy walczyli z sobą i zabijali się na arenie cyrkowej.

W jednym z tych listów jakaś młoda panna pisze do gladiatora Straks: „Jesteś że Febussem-Apollinem z ciałem Heraklesa? Zaprawdę dla mnie jesteś bogiem. Twoja piękność i siła z myśli mojej wyrugowała wszystkich innych mężczyzn. Jestem młoda i, jak mówią moi wielbiciele, którymi gardzę — piękna. Czekałam Cię, ukochany, przy świątyni Izidy.”

Nie tedy nowego pod słońcem. Przed wiekami, jak dziś, rozwydrzone arystokratki grzeszyły z cyrkowcami.

SPROSTOWANIE W SPRAWIE SNARSKIEGO

Na zasadzie artykułu 21 Tymczasowych Przepisów Prasowych, upraszam o zamieszczenie w czasopiśmie „Robotnik” następującego sprostowania:

Wzmianka w Nr. 225 „Robotnika” z dnia

23 sierpnia r. b. o Bonawenturze Saturninie Snarskim, nauczycielu kieleckiego gimnazjum, który pracował w nosyjskiej ochronie, nie dotyczy podinspektora policji państwowej, Michała Snarskiego.

Podinspektor Snarski jest adwokatem z zawodu, studiował w Petersburgu i w Kijcach nigdy nie przebywał.

Wspomniany w tymże artykule p. Here nie należy do funkcjonariuszów policji państwowej, dlatego też żadnego śledztwa przeciwko niemu nie wdrażano.

Komendant policji m. st. Warszawy.

WYJAŚNIENIA URZĘDOWE.

W związku z notatką p. t. „Ochrona lokatorów”, zamieszczoną w Nr. 187 naszego pisma, Referat prasowy Gł. Komendy P. P. przesyła następujące wyjaśnienie:

Na skutek ustnej skargi lokatorów o samowolnej przeróbce domu Nr. 151 przy ul. Skiermiewickiej przez właściciela Małkę. Dąbka, stwierdzono, że posiada on zezwolenie Wydziału Budowlanego Magistratu na wykonanie przeróbek. O tem powiadomiono skarżących się, nie wywierając w kierunku opuszczenia mieszkań żadnych presji. Kiedy Dąbka, nie mogąc się doczekać opuszczenia lokali rozpoczął zrywać dach, dzielnicowy 7-go komisariatu, Olszowski, na skutek piśmiennego zażalenia mieszkańców i z polecenia kierownika 7-go komisariatu natychmiast roboty wstrzymał i do całkowitego usunięcia dachu nie dopuścił.

W związku z notatką p. t. „Co robi policja 20-go komisariatu?”, zamieszczoną w Nr. 188 naszego pisma, Referat Prasowy Gł. Komendy P. P. przesyła następujące wyjaśnienie:

Stolep monopolowy przy ul. Sioleckiej Nr. 18 fest od 1 lipca nieczynny.

W czasie, gdy sprzedaż się odbywała, nie ustalono nabycia spirytusu przez policjantów. O pobiciu jakiejś kobiety przez gromadę lokatorów miłki w komisariacie nie meldował. Kradzieże i rozboje w ostatnich czasach w obrębie 20-go Kom. sariatu zmniejszyły się znacznie. Również o niszczeniu i okradaniu ogrodów warzywnych żadne doniesienie nie wpłynęło do policji.

SPROSTOWANIE.

W związku z artykułem p. t. „Z prowincji. Augustów. Korespondencja własna”, umieszczonym w „Robotniku” w Nr. 214 z dnia 11 sierpnia 1921 r., na podstawie ustawy prasowej proszę o umieszczenie następującego sprostowania:

1) Nieprawdą jest, jakoby władze w Augustowie ulegały wpływowi reakcji i t. p. i jakoby z tego powodu K. Piotrowski uznany został za „zdradę sprawy narodowej”, prawdą jest natomiast, że K. Piotrowski oskarżony został przez prokuratora o sprzyjanie bolszewikom i o zdradę stanu.

2) Nieprawdą jest, jakoby na sprawę K. Piotrowskiego wpłynął wrogi doń stosunek prefekta las, Gogasa i nauczyciela L. Wileńskiego, prawdą jest natomiast, że K. Piotrowski został zawieszony w czynnościach przez inspektora szkolny skutkiem popełnionych podczas inwazji bolszewickiej wykroczeń służbowych.

3) Nieprawdą jest, jakoby inspektor szkolny na zebraniu organizacyjnym Czytelnicy publicznej w Augustowie domagał się zaprzemierowania jedynie pism „prawdowych”; nieprawdą jest również, jakoby demonstracyjnie opuścił obrady i głosił potem, że czytelnia będzie socjalistyczna. Prawdą jest natomiast, że na zebraniu tem inspektor szkolny starał się pogodzić zwalczające się prądy i że następnie jednogłośnie wybrany został na przewodniczącego czytelnia.

Dr. Stanisław Stefikiewicz,

inspektor szkolny w Augustowie.

Zmuszeni ze względu na ustawę prasową umieszczać sprostowanie p. Stefikiewicza, stwierdzamy, że sędzia śledczy, po zbalianiu oskarżeń o „bolszewizm” p. Piotrowskiego, wystąpił z wnioskiem o umorzenie sprawy, co dowodzi, że oskarżenia te są bepodstawne. Zresztą całą sprawę wyjaśni sąd na rozprawie w dn. 31 b. m. i szkoda, że p. Stefikiewicz nie przekazał wyniku tej rozprawy, lecz powtórzył oskarżenia i zarzuty pod adresem p. Piotrowskiego. Red.

Zycie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej.

Łondyn 9650 — 9600.

Paryż 197 — 201 — 200.

Wiedeń 242.

Berlin 30 — 29.75.

Dolary Stan. Zjedn. 2400 — 2350 — 2300.

NIEMIECKI BUDŻET PAŃSTWOWY NA R. 1921.

W budżecie niemieckim wydatki zostały preliminowane w ogólnej sumie młk. niem. 112,369 młj. zaś dochody — młk. 58,959 młj. Deficyt zatem wynosi na młk. 53,430 młj. Gros deficytu przypada na budżet nadzwyczajny: w budżecie zwyczajnym wydatki stanowią młk. 52,709 młj., dochody zaś młk. 48,459 młj., czyli deficyt wynosi tu młk. 4,250 młj., natomiast w budżecie nadzwyczajnym wydatki są przewidziane na młk. 59,680 młj., dochody — młk. 10,500 młj., czyli deficyt budżetu nadzwyczajnego wynosi młk. 49,180 młj.

Sytuacja pogorszy się jeszcze bardziej, jeśli do liczby wydatków dodamy się nieuwzględnione w budżecie wypłaty za odszkodowania, do których Niem-

oy zobowiązały się przez przyjęcie ultimatum państw sprzymierzonych. W budżecie umieszczoną została jedynka suma 14.6 miliardów marek z tytułu odszkodowań w naturze. Poza tą cyfrą musiały być umieszczone dodatkowo w budżecie (zwyczajnym) cyfry następujące: 2 miliardy mk. w złoście jako stala rata roczna z tytułu odszkodowań, oraz 1.8 miliardów mk. w złoście — jako równoważność podatku wywozowego w wysokości 25%. Całkowita suma 3.3 miliardów marek w złoście odpowiadała około 53 miliardom mk. papierowych. Wreszcie w budżecie niemieckim nie są uwzględnione koszty utrzymania władz okupacyjnych, co jest obciążeniem w sumie 8½ miliardów mk. W ten sposób deficyt faktyczny Niemiec na r. 1921 powinien wynosić się w cyfrze ostatecznej — mk. niem. 114,930 milj.

Dług Rzeszy Niemieckiej wynosił na dzień 31 maja r. b. mk. 78,350, zaś ilość pieniędzy papierowych w obiegu wynosiła wówczas 199,194 milj. mk. Ponadto istnieją jeszcze inne bliździe nam niemiennie zobowiązania Niemiec z tytułu pokrycia deficytów kolejowych i pocztowych.

Przemysł naftowy w Stanach Zjednoczonych. Produkcja ropy w Stanach Zjedn. A. P.: za 1-ze półrocze r. b. wyniosła 240,453,000 baryłek, gdy w roku zeszłym w tym samym okresie czasu wyniosła tylko 211,360,000 baryłek.

Rafinerie amerykańskie przerobiły w ciągu kwietnia r. b. 37,594,220 baryłek ropy, z czego otrzymały: benzyny 426,215,200 gallonów, nafty 156,156,565 gal., oleju gazowego i oleju opałowego 818,444,202 gal., olejów smarowych 76,456,958 funtów amerykańskich, koksu 51,386 ton, asfaltu 86,120 ton, odpadków 96,017,271 gallonów.

Zapasy ropy amerykańskiej doszły w dniu 30 czerwca do rekordowej wysokości 161,000,000 baryłek, co stanowi 4-miesięczną produkcję.

Spadek eksportu ropy i produktów ropnych ze Stanów Zjednoczonych silnie się zaznaczył w maju r. b. w porównaniu z majem roku ubiegłego; tylko ropa wykazuje zwykłą eksportu.

Amerykańska flota handlowa. Według danych Bureau of Navigation na dzień 1 lipca r. b. flota handlowa Stanów Zjedn. A. P. składała się z 28,500 okrętów, stanowiących własność osób prywatnych, o ogólnej pojemności 18,350,000 br.-ton; w tym liczba statków morskich wynosiła 3,723, zaś w tej liczbie ilość statków pasażerskich — 233. Poza-tem Shipping Board posiada 1,798 statków o pojemności ogólnej 7,993,000 br.-ton. W latach 1920-21 handlowa flota amerykańska powiększyła się ogółem o 2 milj. br.-ton.

Złoto rosyjskie i rumuńskie. Pisma amerykańskie podają ciekawą wiadomość, że złoto, zabrane w czasie wojny przez Niemców w Rosji i Rumunii, zostało z polecenia Rządu Rzeszy przebite w Szwajcarii na złote franki szwajcarskie, i że obecnie Niemcy zamierzają tem złotem płacić odszkodowania wojenne w Stanach Zjedn. A. P. Podobno nawet część złota tego, na sumę 7 milj. dol., dostarczono już do Ameryki. Cały zapas monety otrzymanej w ten sposób stanowił na równowartość 200 milj. dol. amer.

Rumuński przemysł naftowy. Produkcja ropy w czerwcu r. b. wyniosła 79,652 ton i jest mniejsza od produkcji majowej o 19,715 ton. Przyczyna tak znacznego zmniejszenia produkcji leży w tem, że towarzystwa naftowe w miesiącu tym pozabawione były energii elektrycznej z powodu popuszczenia się maszyn.

„Książnica Polska”

Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych.

(Księgarnia pedagogiczno-naukowa).

Warszawa, Nowy-Swiat 59. Tel. 223-65, 147-62 i 115-47. Specjalność:

Książki szkolne — Książki dydaktyczne dla nauczycieli i szkolne

Skład główny Programów szkolnych i innych wydawnictw Ministerstwa W. R. i O. P.

Kronika.

Pogrzeb pułkownika Bolesława Mościckiego. Wczoraj około godz. 10 rano odbyło się uroczyste przeprowadzenie zwłok bohatera królestwa do kościoła św. Krzyża. Tłumny kondukt pogrzebowy przelatywał Alejami Jerolimskimi i Nowym Światem, prowadzony przez biskupa polowego ks. Galia. W orszaku postępowały między innymi gen. Michał i gen. Niessel.

Po wniesieniu zwłok do górnego kościoła św. Krzyża, odprawiona została msza żałobna, na której obecni byli marszałek sejmu, kilku ministrów i szereg posłów. Naczelny Wódz nadjechał około pół do dwunastej.

Po nabożeństwie ogłoszone zostały liczne przemówienia, poczem trumna ze zwłokami pułkownika złożono w podziemiach kościoła.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorol.). Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 26.0°, najniższa 14.0° (w Zakopanem onejdy: 21 i 4).

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Dostępnie, ciepło, wiatry z kierunków zachodnich. W południe zachodniej wzrost zachmurzenia.

W restauracjach i cukierniach. Właściciele restauracji i cukierni na naradzie u komisarza apro- watacji przy Magistracie zgodzili się obniżyć ceny niektórych potraw i napoi w pewnych godzinach.

Zniżkowe ceny zastosowane będą od dziś w restauracjach i od soboty w cukierniach. Obowiązuje o ile będą w cukierniach do 10 rano i od 9 do 11 w., w restauracjach — od 1 do 5 i od 8 do 11 w.

Ceny mają być następujące: herbata bez cukru 10 mk., mleko i kawa biała bez cukru 20 mk., kawalek chleba 10 mk., słodka bułka 15 mk.

Obiad z 3 dań 120 mk., kolacja z jednego dania 200 mk.

Jak widzimy, te ceny „łanie”, „filantropijne”, są bardzo pokorne, a jaka będzie jakość tych kolacji i obiadów — zobaczymy.

Poczta lotnicza. Dla przyspieszenia odbioru przesyłek lotniczych, adresowanych do redakcji czasopism warszawskich, zarządzono zostało wydanie tych przesyłek w wydziale VII urzędu pocztowy Nr. 95, między 9 a 10 przed poł. wysłaniem tych przesyłek, które swoją zgodę zgłoszą.

Samoloty, przewożące pocztę z Francji i Czech do Warszawy i odwrotnie w niedziele i święta nie kursują, wobec czego w dni te poczta lotnicza nie odchodzi i nie przybywa.

Poczta lotnicza z Francji z dnia 20 sierpnia r. b. nadeszła do Warszawy d. 22 sierpnia t. j. z dwudniowym opóźnieniem.

Podniesienie taksy dorożkarskiej. W wydz. handl. magistratu przy udziale przedstawicieli związku dorożkarzy odbyło się posiedzenie, na któ-rem omawiano sprawę podwyższenia taksy dorożkarskiej. Komisja doszła do wniosku, że obecna taksa 60 mk. jest niewystarczająca wobec podrożeń-ia cen na paszę dla koni i ogólnej drożyzny. Taksa winna być podniesiona do 160 mk. w dzień i 200 mk. w nocy za kurs; parokonne dorożki droższe o 50 proc. Wniosek o podwyżkę przekazano do zatwierdzenia Radzie miejskiej.

Skasowanie policyj samochodowej. Posterunki wojskowe, pełniące służbę wraz z policjantami przy wyjazdach ruchliwych ulic, a mające specjalny nadzór nad samochodami, zostały skasowane. Obecnie wszelkie te czynności i nadzór nad samochodami mają policjanci.

Wobec skasowania policyj samochodowej, min. spraw wojsk. (dep. II sekcja wojsk. samoch.), zawiadania, iż obecnie wszelkie wiadomości o wypadkach z samochodami wojskowymi winny być kierowane wprost do dowódcy I dywizji wojsk. samochodowych (Senatorska Nr. 10).

Egzaminy dla eksternów. Min. W. R. i O. P. podaje do wiadomości, że pełne i uproszczone egzaminy dojrzałości oraz egzaminy uzupełniające rozpoczyna się w Warszawie 19 września r. b.

Kandydaci, którzyby chcieli zdawać w tymże terminie w Lublinie lub Łodzi, mają zawiadomić o tem Ministerjum. Gdyby w obu wymienionych miastach zgłosiła się zbyt mała liczba kandydatów, egzaminy odbędą się tylko w Warszawie. Termin wnoszenia podań i uzupełnienia już wniesionych kończy się z dniem 31 b. m. Podania po tym terminie nie będą uwzględnione.

Wszyscy kandydaci powinni w podaniu swym wymienić rodzaj matury (filologicznej lub realnej), jaką chcą otrzymać, oraz język obcy (franc. lub niem.), z którego przegną zdawać.

Opłaty za egzaminy należy wnieść do Kas Skarbowych na rachunek Min. W. R. i O. P. (dział V budżetu, § 2, poz. b, lit. C).

Listy dopuszczające do egzaminów ze wskaza- niem szkół, w których odbędą się egzaminy w Warszawie, będą ogłoszone w biurze Dep. Szkol- nictwa Średn. (Bagatela 12, 4-te p.) dnia 17 wrze- śnia r. b.

Walka z analfabetyzmem. — VIII kurs instruk- torów dla nauczycieli i organizatorów kursów dla dorosłych. Celem przygotowania instruktorów i nauczycieli kursów dla dorosłych, Centr. Biuro Kursów dla dorosłych organizuje w Warszawie sześciotygodniowy kurs z kolei kurs Instruktorów. Wydz. Oświaty Poznań, K. W. R. i O. P. udzielił zapomóg na pokrycie kosztów prowadzenia Kursu.

Wykłady będą dostosowane do poziomu osób o wykształceniu seminaryjnym lub 6-klasowym. Program obejmuje poza innymi przedmiotami metodykę nauczania jęz. polsk., arytmetykę oraz odczytów i pogadek z dorosłymi.

Główny nacisk położony będzie na prace se- minaryjne, lekcje wzorowe i próbne. Uczestnicy Kursu otrzymają odpowiednie zaświadczenia.

Kurs rozpocznie się d. 30 września o g. 10 r. w lokalu Wojskiej Wszechnicy Polsk. przy ul. Szope- na 14 i trwać będzie do dnia 29 października.

Zgłoszenia kandydatów przyjmują się do d. 10 września r. b. Liczba uczestników ograniczona.

Blizszy informację urzędu Centr. Biuro Kur- sów dla Dorosłych, Warszawa, Krucza 21, tel. 188-03 codziennie od godz. 12 do 3 pp. w soboty do 1 pp.

Instytut nauczycielski. Dnia 1 października r. b. zostanie otwarty w Warszawie dwuletni Państw. Instytut Nauczycielski, przeznaczony dla nauczy- celi szkół powszechnych.

Kandydaci, posiadający wymagane kwalifika- cje, będą poddawani egzaminom konkursowym.

W b. roku szk. będą uruchomione wydziały: polonistyczny i przyrodniczo-geograficzny. Nauka odbywać się będzie w ciągu całego dnia. Podania o przyjęcie, wniesione za pośrednictwem bezpo- średnich władz szkolnych, przyjmowane będą do dnia 15 września. Egzaminy odbędą się w dniach 20 — 23 września. Informacji udziela kancelaria Instytutu Nauczycielskiego, ul. Jeznicka 4 w War- szawie.

Zapisy do Państw. Seminarjum Nauczycielsk. Rzemieśl. przy ul. Koszykowej 11b przyjmują kan- celarie Szkoły codziennie od 11 do 1 w poł. Lekcje rozpoczynają się 1-go września.

Biura oddziału III, naukowo-szkolnego min. spraw wojsk., nadeszły się w gmachu komendy miasta przy ul. Królewskiej Nr. 2, przeniesione do

głuchemu sztabu generalnego na pl. Saskim Nr. 7, w podwórzu na prawo na parterze.

Projekty polskiej procedury cywilnej. Nakla- dem Komisji Kodyfikacyjnej ukazano się w dru- ku „Polska Procedura Cywilna” — projekty refe- rentów z uzasadnieniem.

Dzielo zawiera słowo wstępne w opracowaniu prezenta Komisji, prof. Fiericha, oraz 15 pro- jektów, dotyczących poszczególnych działów proce- dury cywilnej, w opracowaniu: dr. J. Tramera, dr. M. Allerhanda, dr. St. Gołaba, dr. J. Skapskiego, mec. J. Litauera, dr. W. Marikowskiego i dr. T. Dzianzyńskiego.

Praca najbliższa znajduje się na składzie głów- nym w księgarni F. Hoeicka w Warszawie, któ- ra uskuteczni sprzedaż osobom prywatnym.

Konfiskaty. Z rozporządzenia Komisarzatu Rza- du na m. st. Warszawę na zasadzie art. 27 cz. I Dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dz. Pr. 1919 Nr. 14, poz. 186), za przestępstwo w art. 129 cz. I ust. 2 i 6 Kod. Karnego przewidziane w dniu 19 sierpnia r. b. obłożono aresztem Nr. 2 z datą 25 sierpnia 1921 r. czasopisma p. n. „Wolna robot- nica”.

Z rozporządzenia Komisarzatu Rządu na m. st. Warszawę na zasadzie art. 27 cz. I Dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dz. Pr. 1919 Nr. 14, poz. 186), za przestępstwo w art. 129 cz. I ust. 2 i 6 Kod. Karnego przewidziane w dniu 19 sierpnia r. b. obłożono aresztem Nr. 2 z datą 19 sierpnia 1921 r. czasopismo dwutygodniowe w żargonie p. n. „Di Jugend”.

Tablica pamiątkowa. Na fasadzie domu przy ul. Koszykowej Nr. 43 przy rogu ul. Marszałkow- skiej wmurowano tablicę pamiątkową ku czci ś. p. Ignacego Radzińskiego. Protokół z listy ofiarodaw- ców Komitet złożył w Bibliotece Publicznej, gdzie będzie przechowywana wraz ze zbiorami, pozostałymi po zmarłym.

Zakup dzieła polskiego artysty. Ogłoszona w dziennikach przed paroma dniami lista dzieł zakup- lionych na wystawie paryskiej była niekompletna. Prócz dzieł wymienionych w komunikatach, za- stała jeszcze zakupiona rzeźba p. Henryka Kuny, głowa dziecka w brodzie. Dzieło to zakupił rząd francuski.

Niesumienne reklama. Jeszcze w ub. piątek, 19 b. m. orkiestra Namysłowskiego po występach w Bagateli, wyjechała do Warszawy. Tymczasem re- stauracja w Bagateli w dalszym ciągu reklamuje, że na tarasie tego zakładu można słuchać muzyki ludowej orkiestry St. Namysłowskiego.

Sprostowanie. Do art. „W sprawie żądań zw. zaw. farmaceutow”, zamieszczonego w niedzielnym

numerze „Robotnika” zawarł się błąd. Zamiast: „płaca dyżurnów nocnych podniesiona została o 80 proc. w stosunku do otrzymywanej przed 1 sierp- nia”, powinno być „podniesiona została o 50 proc.”

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Walec zebrania Polskiego T-wa Czerwonego Krzyża. W dniu 15 września r. b. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Techników (Czackiego 3-5) walec zebrania Polsk. Towarzystwa Czerwonego Krzyża.

WYPADKI.

Strasne samobójstwo inwalidy. Na terytorjum fabryki protez ministerjum spraw wojskowych przy ul. Jagiellońskiej nr. 15 róg Zygmuntowskiej, inwalida-pensjonarz, 25-letni Leon Kwacz, rodem z ziemi wileńskiej, w przystępie rozpaczki wobec odmowy zapewnienia go, wczoraj w nocy po- stawiając sobie życie. W tym celu skoczył do dołu z wapiem i utopił się. Wydobyto już zwłoki.

Zbiórka ucieleśniona więźniów. Wczoraj o godz. 2 i pół po południu z więzienia śledczego przy ul. Dzielnej Nr. 24, za pomocą wyłamania części da- chu na poddaszu od strony ul. Pawiej, uciekło 3 więźniów w ubraniach aresztantów, a mianowicie: Falek Gram, lat 27, krawiec, (Wielowa 26), Samul Wąglar, lat 19, krawiec z Grojca, Antoni Obiedlik, lat 32, mieszkaniec wsi Oleszno gm. Hutyl (pow. częstochowski), Jozek Rosen, lat 28, fryzjer z Łowicza, Geszon Rosen, lat 26, slu- sarz, (Nalewki 37), Mordika Mendel Gers, lat 18, krawiec, (Gęsa 61), Wolf Pasika, lat 27, krawiec z Łodzi i Janek Lurzel Gewert, lat 24, krawiec, (Gęsa 31a).

Dorożkarz — amator dolarów. Stanisław Jasik (Spokojna Nr. 20), dorożkarz Nr. 1237 za kurs z baraków dla reemigrantów na Powązkach — na dworzec Główny zajął od reemigranta przyby- łej z Ameryki — 8 dolarów. Pasażerka zapłaciła, lecz o nadejściu zawiadomiła wydział ruchu kolo- wego policyj. Dorożkarza aresztowano i skierowa- no do Komisarzatu Rządu, gdzie skazano go na 5 dni aresztu oraz zwrot pobranej ponad takse su- my, t. j. 10,800 mk. Karę ta winna być przestrogą dla innych dorożkarzy, którzy dopuszczają się nadużyć szczególnie z cudzoziemcami.

Teatr i Muzyka.

Teatr „Rozmaitości”. Dziś „Burmistrz Sylmon- du” i „Sól życia”. W przygotowaniu — „Za- wód” Szulciewicza.

Teatr Polski. Dzisiaj premiera „Tajfunu”. Teatr Mały. Dziś i dni następujących „Osma żona Sinołobego”.

Teatr Dramatyczny. Dziś i jutro „Hajduzek” J. Popławskiego. W próbach „Kampania Górala”.

Teatr Polski. Dziś „Jeh czarowni”.

Teatr Żołnierski „Polonia”. Jutro 8. Dziś — „Pierścionek i smieszki”, operetka Offenbacha i część koncertu-humorystycznego. Jutro, t. j. w piątek, po raz pierwszy „Pasek Zuzi”, kawa z śpiewa- mi i częścią koncertu-humorystycznego. Początek o godz. 8 wiecz. Leto i część miejsc zarezerwowane dla publiczności cywilnej.

Teatr Powszechny. Dziś i jutro po raz ostatni „Niespodzianki rozwodowe”.

Pot i niekłą woń
z nóg, rąk i pach, znakomicie usuwa i zapobiega
im powazecznie znany
„SUDORYN”
w pudełkach z szkieł
wyr. termac. labor. „AP. KOWALSKI” w Warszawie, Miodowa 1.
Sprzedaj w aptekach, składach aptecznych i perfumeryach.
Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

ANALIZY krwi (syfili-
nokoki) i t. d. od 10 — 4 pp.
chem. bakterjolog
RYMARSKA 14, D-1 ch. E. Pros
b. asyst. przy szpitalu Virchowa.

Dr. Leszczyński
Marszałkowska 142,
telefon 127-25

B. ordynator klin. szp. św. Ła-
zarza. Choroby wener., skóry i
moczopłciowe. Przyjmuje do 12
rano i od 5 do 8 wiecz.

Dr. S. Dembecki
Choroby skórne, wenero-
zyjne i moczopłciowe
Nowy-Swiat 30 od 5 — 7.

Dr. I. Wapiński
b. ordynator kliniki szp. św. Ła-
zarza, chor. skórne i weneryczne
od 5—8.

Królewska 41. Tel. 9-42.

Mechanik-Turaczay
do tartaku z dwoma gnatami, bil-
sko Warszawy z świadectwami
i rekomendacją poszukiwany od
zaraz. Oferty wykwalifikowanych
osób, z opisem świadectw skła-
dać do Administracji „Robotnika”
pod „Emer”.

Polecam okrycia damskie
jesienne i zimowe w różnych ko-
lorach, ceny niższe. Marszał-
kowska 55 wejście z bramy 2
piętro m. 6.

Okazyjnie
do sprzedania garnitur męski na
miejsczynię średniego wzrostu.
Właściciel: ul. Warecka 7 m. 11.

Prośby do Władz i Sa-
dów, apelacje,
ulaskawienia, sprawy kar-
ne—wojskowe, prowincjo-
nalne, gruntowe — tanio.
Kancelaria obrony Leszno 38
m. 6. Jarzyk.

OGŁOSZENIA DROBNE.

„Zróżdło Polskie”
Jan Grodzkiński i S-ka, Warsza-
wa, Marszałkowska 95, tel. 231-66,
244-86, 251-96. Gdańsk, Stęgna-
ben 17, tel. 34-80. Sprzedaż na
wagony.

KOLONIALNE to-
wary, cukry, czekolady; kooperaty-
wom, sklepom najtaniej poleca
„Zróżdło Polskie” Jan Grodzkiński
i S-ka, Marszałkowska 95, te-
lefon 231-66.

KAWA, RYZ, KASZE
na worki i pu-
dy poleca
„Zróżdło Polskie” Jan Grodzkiński
i S-ka, ul. Marszałkowska 95,
tel. 231-66.

KWOLA do prania
i toalety
we po cenach fabrycznych poleca
„Zróżdło Polskie” Jan Grodzkiński
i S-ka, Marszałkowska 95, tel.
231-66.

SMARY, OLEJE, PO-
na beczki poleca „Zróżdło
Polskie” Jan Grodzkiński
i S-ka, Marszałkowska 95, tel.
231-66.

GWOZDZIE, KOSY,
miotki, babki, grabie,
dłnice, wyroby żelazne poleca
„Zróżdło Polskie” Jan Grodzkiński
i S-ka, Marszałkowska 95, tel.
231-66.

Biżuteria złoto, srebro zegarki
kupuje oraz sprze-
daje okazjnie. Najkorzystniej, bo
w podwórzu, parter. Chmielna
34—12.

CENY niskie. Wykwintne obuwie
damskie i męskie, palta,
garnitury, spodnie, jestonki, nie-
przemakalne, ubrania robocze.
Wielki wybór. Hurt i detal. **Mia-
liwa, Ziota Nr. 39.**

Onia 24.VIII zgubiono № 24 sa-
mekhodowy tymczasowy,
laskawy znalazca odnieście za wy-
nagrodzeniem Krucza № 44 „Tru-
bina”.

Garnitury męskie od 5 tysięcy.
palta, kurtki na wa-
le, bekiesze, futra, kimono, ko-
żuski, burki po cenach konku-
rencyjnych, hurt i detal, własny
wyrób. Warszawa, Chmielna 49
m. 5.

Materiały na ubrania, kostjumy,
palta itp. poleca po
cenach przystępnych Skład Suk-
na, Mieczysław Cieplichall, S-to-
Krzyżka 27.

Nici bawełna hurtowo. Centrala
Nici, Krucza 24.

Na gitarze mandolino, skrzyp-
ce, each lekcje gry za-
sadniczej. Niecała 10—13.

OKULARY binokle, przerwy-
wy, najtaniej bo w
podwórzu. Optyk „Aks”, Jero-
zolimka 33 róg Marszałkowskiej.

Obrazki słubne, złote, srebrne,
płciersonki, kolczyki,
zegarki. Ceny bardzo niskie. Przy-
muje reperacje tanio, dobrze. Zna-
ny zegarmistrz Gutmacher, Smo-
cza 21, róg Dzielnej.

Oporny kizki rowerowe najta-
niej sprzedaje Aleksan-
der Feli, Warszawa, Marszałków-
ska 62. Tel. 127-59. Filja: Kalisz,
Kamieniecka 7.

Portrety z fotografii: Olejny ma-
reł 6/0, kredkowy 400.
Sienna 18 Piatek.

Pokoj dwuosobowego peszu-
kuje mężczyzna w star-
szym wieku z córką. Osobie wy-
najmuj, która mogłaby się zająć
gospodarstwem mogą zapewnić
dostatek utrzymania. Oferty pro-
szę składać w Administracji „Ro-
botnika” pod literami S. Z.

Salon na ulicy Zielnej, 1-szy dom
od rogu Świętokrzyskiej,
zamieszka na mieszkanie 8 lub 2
(duże) pokojowe z kuchnią. Oferty,
pod: „D. I.” do Międzynaro-
dowego Biura ogłoszeń, galeria
Luksenburga.

Wielka na swetry i filmy. Prze-
daje i bawełnę poleca:
I. Władysław Nalewki 11 w pod-
wórzu. telefon 177-20